Nr. 188. Sobota, 19 Sierpnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h, drudzy 60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 9 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej c. k. Ministrowi Wacławowi Zaleskiemu, c. k. Ministrowi robót publicznych Karolowi Markowi i c. k. Ministrowi rolnictwa Wojciechowi bar. Widmannowi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lipca b. r. zezwolić najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu, dr. Eugeniuszowi Łopuszańskiemu, przyjąć i nosić wielką wstęgę wojskową królewsko-bułgarskiego narodowego orderu cywilnej zasługi.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyałów kancelaryjnych: Władysława Lissowskiego w Stanisławowie i Adolfa Romanowskiego w Trembowli, starszymi oficyałami kancelaryjnymi *ad personam*, z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

L. VIII. a 1690/1.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Raby od klm. 89·150 do klm. 86·500 oraz w sprawie ustalenia granicy łożyska wody, a gruntami przyległymi na tej przestrzeni rzeki, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w gminie Lubniu dnia 14 września 1911 i rozpocznie się o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się w Lubniu przy ujściu potoku Lubieńki do Raby w klm. 86·500.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Lubniu, a projekt w starostwie w Myślenicach, począwszy od dnia 28 sierpnia 1911, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Myślenicach lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 sierpnia.

Z położenia.

Jak co roku w przeddzień Urodzin Najj. Pana odbyła się wczoraj w Wiedniu Rada gabinetowa, poświęcona rozpatrzeniu sytuacyi. Radzie przewodniczył P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch. PP. Ministrowie obradowali od godziny 10 rano do 2 po południu, a po krótkiej przerwie obiadowej, niektórzy z nich przybrawszy sobie do pomocy referentów, obradowali dalej.

Głównego przedmiotu obrad dostarczyła kwestya mięsna.

Wedle *N. Fr. Presse*, postanowił Rząd austryacki energicznie zająć się tą sprawą i tak ją uregulować, by nie potrzeba było w zamian czynić koncesyj Węgrom.

Austrya — wywodzi organ wiedeński — okazywała podczas dotychczasowych pertraktacyj z Węgrami wielką skłonność do ustępstw, odnosiła się sympatycznie do rozmaitych żądań węgierskich. Węgry domagają się jednak obecnie połączenia kolei Koszycko-Bogumińskiej z kolejami pruskiemi, mianowicie od Bogumina do stacyi pruskiej Annaberg. Przypomnieć zaś należy, że sprawozdanie komisyi Izby panów z r. 1907 o ugodzie wyraźnie w kwestyi tego połączenia od Bogumina do Annaberg powiada, że stacya Bogumin, tworząca węzeł linij kolei państwowych, daje Austryi klucz całej sytuacyi.

Przyznane eksportowi węgierskiemu ułatwienia komunikacyi są z korzyścią dla Węgier, ale — mniema cytowany organ — czynią uszczerbek interesom Austryi. Z tego wynika, że cokolwiek Austrya co do żądań węgierskich uczynić mogła, to już uczyniła, gdyby jednakże Austrya zgodziła się na obecne żądanie Węgier, to wprost wydałaby się na łaskę Węgier, gdyż — jak to z kół gospodarczych zauważono — Węgry, mając bezpośrednie połączenie z kolejami pruskiemi, mogłyby przeciwdziałać interesom austryackim.

Wiener Abendblatt zapisuje informacyę, że rekompensaty, jakich Węgry domagają się obecnie, obejmują także kilka połączeń z Galicyą, a *Pester Lloyd* podaje, że węgierscy referenci żądali, aby Zarząd kolei austryackich zgodził się na szybszy transport towarowy przez aktywowanie szeregu pospiesznych pociągów towarowych z Węgier ku Galicyi i na odwrót.

*

Zaznaczyliśmy już wczoraj, że *Slav. Korr.* otrzymała, jak twierdzi, z dobrze poinformowanej strony, uwagi godne wyjaśnienia w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego. Dowiadujemy się ztamtąd, że na razie koła, którym sprawa ta leży na sercu, zajęte są studyowaniem wstępnych warunków, niejako podwalin ugody. Istnieje nadzieja, że dzięki roztropnej ekonomii pracy, powszechnej dobrej woli i należytemu rozdziałowi materyi, uzyskać da się pomyślniejsze wyniki, zwłaszcza, że wiele zdziałać tu może pomoc Rządu, a zwłaszcza P. Prezydenta Ministrów.

Decyzyę co do przybycia do Pragi powziął był bar. Gautsch zaraz po objęciu rządów. Także bar. Bienerth nosił się swego czasu z zamiarem odwiedzenia prastarej stolicy Czech i byłby to niezawodnie uczynił, gdyby ówczesne rokowania dały były chociażby częściowo pomyślny wynik. Jeśli zaś zajmował stanowisko rezerwowane wobec meritum konferencyj, było to uzasadnione umową z obiema stronami. Mniemano bowiem, a i teraz poglądy w tym kierunku nie uległy zmianie, że nie jest rzeczą odpowiednią, by Rząd jako czynnik dyrymujący mieszał się do owych konferencyj i próbował przy pomocy aparatu swych wpływów osiągnąć pożądane wyniki. Porozumienie w Czechach winno być raczej bezpośrednim wpływem własnej, swobodnej decyzyi i pracy Czechów i Niemców. Dlatego kierownictwo

---

2)

ZAPOMNIANY POETA.

(Ciąg dalszy).

Pisał także swoje pamiętniki z epoki ruchu, ale mi ich nigdy nie czytał. Wiedziałem tylko o ich istnieniu od mojej matki, która do zięcia była bardzo przywiązana. Jej to staraniom zawdzięczał otrzymanie pasportu dla wyjazdu na lat pięć za granicę, mianowicie na Maderę celem kuracyi, której rzeczywiście potrzebował, ulegając powolnej konsumpcyi.

W lutym 1868 r. wyruszył z synem do Lwowa, gdzie zamierzał oddać się dziennikarstwu, ale już sił na to brakło. Lato spędził w górach i na wsi, zimę znów we Lwowie, by wkońcu lutego, na upartego, wyjechać do Krakowa, gdzie też 23 maja 1869 r. życia skołatanego dokonał, spocząwszy na miejscowym cmentarzu.

Przed śmiercią polecił spalić wszystkie swoje pisma, zapewne pod wpływem ks. Serwatowskiego, który był Apollona spowiednikiem i na śmierć go gotował.

Była to dusza szlachetna, gorąco Ojczyznę miłująca, pełna iluzyj i z rzeczywistością nie licząca się, ani ludzi, ani spraw ludzkich na trzeźwo nie świadoma — z owej epoki nieszczęsnej, która mierzyła swoje siły zamiarami, nie zaś zamiary siłami. I zginął — jak wielu — napróżno! Miał się za demokratę, a był tylko „dobrze urodzonym altruistą“, który maluczkich kochał, ale im ani poradzić, ani pomódz nie umiał, bo był idealistą. Nie jego wina! Śmiałem się nieraz z niego, dowodząc, że ma stokroć więcej żyłek szlachecko-Nałęczowskich odemnie, którego uważał za „białego“, co nie przeszkadzało nam się kochać wzajemnie i spierać do spotkania, a mnie dziś rzewnie go wspominać. Utwory jego znane Panu, więc o nich nie piszę“.

Notatkę tę, bardzo zresztą ciekawą, wypadnie uzupełnić kilku szczegółami, zaczerpniętymi z „Pamiętników“ Tadeusza Bobrowskiego (Lwów 1900. Tom I. str. 361—365). Uwypuklą one nam jeszcze dobitniej sylwetkę poety.

„Miał na wsi ustaloną reputacyę bardzo brzydkiego i niezmiernie złośliwego — pisze Bobrowski. — Rzeczywiście pięknym nie był, ba, nawet przystojnym, ale miał bardzo miły wyraz oczu, a złośliwość jego była tylko słowna i salonowa, bo ani w uczuciach, ani w czynach nigdy jej nie dostrzegłem. W uczuciach gwałtowny, wylany i szczerze kochający ludzi, w czynach niepraktyczny, a często niezaradny nawet. W mowie i piśmie często nieubłagany, w życiu codziennem nieraz aż nadto pobłażliwym bywał, snać dla równowagi, jak mu to nieraz dowodziłem, jak niemniej i to, że miał dwie wagi i miary dla maluczkich i głupiutkich i dla wielkich świata tego. Oczytany bardzo w lżejszej francuskiej i polskiej belletrystyce, sam wcale zdolny belletrysta, gruntownej, w jakiejkolwiek gałęzi, wiedzy nie posiadał; talent zaś poetycki miał wcale niezwyczajny i do rzędu najudatniejszych naśladowców Krasińskiego zaliczony być może („Siedm słów z krzyża“, w rękopisie tylko znane, bardzo piękne), zaś jako tłumacz Wiktora Hugo i Heinego był niezrównany, tak znakomicie w styl i fakturę pierwszego, w gorycz drugiego wcielać się umiał. Język jego utworów i tłumaczeń znakomity. Oryginalne utwory jego dramatyczne: „Komedya“ i „Dla miłego grosza“ (ostatnia nawet premiowana w Warszawie współcześnie z Korzeniowskim Józefem), miały niemałe powodzenie wśród czytającej i myślącej publiczności, ale grzeszą, mojem zdaniem, przesadą i fałszem w charakterystyce pewnych grup społecznych. Na scenie i to żytomierskiej i kijowskiej, ostatnia miała powodzenie“.

Jak już wiemy, Apollo Nałęcz Korzeniowski zapałał szczerym afektem ku pannie Bobrowskiej. Matka panienki była mu przychylna, ale w tem sęk i ważna przeszkoda, że kawaler mieszkał przy rodzicach, pracy realnej nie imał się, nic finansowo nie przedstawiał. Na pyszny pomysł wpadł rodzic wybranki serca poety. „Ojciec mój — pisze Tadeusz Bobrowski, — który go też bardzo lubił, chcąc mu delikatnie dać poznać, że go sobie nie życzy, układał dla niego różne projekta ożenku i woził go prawie gwałtem do panien majętnych, ale on się zawsze tak sprytnie urządzał, że albo pannie albo rodzicom potrafił się nie podobać. Jednak w salonie bardzo był przyjemny, kobiety pociągał swoją brzydotą, oryginalnością i talentem....“

Z jakiego gniazda wyrosła ta tak duchowo piękna i poetyczna postać? I na to pytanie znajdujemy szczegółową, acz, jak zwykle u Bobrowskiego, złośliwą odpowiedź w cytowanych już wyżej „Pamiętnikach“.

„Rodzice Korzeniowskiego — zapisuje szwagier Apollona — byli bardzo poczciwi, szanowani w okolicy ludzie. Matka Dyakiewiczówna z domu, poczciwa, przez męża zahukana żona, kochająca matka, ale nic nie znacząca istota; ojciec, Teodor, porucznik z 1807, kapitan z 1831 r., bił się dobrze, ale ciasnej głowy szlachcic i przekonany, że był pierwszym wojownikiem w Europie, pierwszym gospodarzem i najzasłużeńszym mężem w kraju, a w rzeczy był utopistą i łgarzem z tego rodzaju, co to najpierw okłamują siebie, w swoje kłamstwa święcie wierzą, okłamują drugich, a gniewają się na tych, którzy wierzyć im nie chcą. Ma się rozumieć, że wielkim był przytem politykiem i jedynym patryotą, bo zawsze, nie radząc się głowy, gotów był siąść na koń i wypędzić wroga z kraju. A ludzie słuchali co plótł, a często nawet i wierzyli, boć wiadomem było, że szlachcic bił się kiedyś dobrze. Mało więc kto zastanawiał się nad tem, czy równie dobrze myśleć potrafi. Straciwszy posagową wioskę żony, administrował z ramienia rządu wielką wieś Korytnę, skonfiskowaną po Jagiełłowiczu, a pomimo, że wieś była śliczna i dochód z niej wyprowadzony nizki, pomimo że był wcale pracowitym i umiejętnym gospodarzem — oddając się iluzyom i wedle nich żyjąc, resztki funduszu tam posadził.“ Z trzech synów pana Teodora, zapisał się jeno pięknie w pamięci potomnych nasz Apollo; dwaj jego bracia: Robert i Hilary w niczem nie byli do poety podobni.

Zdaniem Stefana Buszczyńskiego, Teodor Korzeniowski rozpoczął służbę wojskową w 1809 r. Pierwszą bitwę odbył pod Raszynem, gdzie ranny, zdobył krzyż zasługi i stopień oficerski, by z kolei nie zrzucać munduru do r. 1812. Zamieniwszy szablę na pług, z niesłychaną gorliwością spełniał obowiązki obywatelskie. Słynny z waleczności, odznaczył się w 1831 r.: dwa krzyże, kilka ran, były chwalebnem jego życia obozowego świadectwem. Mając już lat blisko 80, w r. 1863 spieszył znowu do oddziału generała Edmunda Różyckiego, lecz śmierć zaskoczyła go w Dubnie. Po ojcu odziedziczył też syn Apollo ową gorącą miłość Ojczyzny i gotowość do poświęcenia całego siebie sprawie narodowej. Kamienieckie gimnazyum miało zaszczyt zaliczać go w poczet swoich wychowanków, dopiero ztąd pospieszył przyszły poeta do Niemirowa, Winnicy i Żytomierza, wszędzie zdobywając serca kolegów, a równocześnie narażając się z powodu swej wolnomyślności miejscowym władzom szkolnym. Wróciwszy z Petersburga do kraju, powołanie rolnika uważał zawsze w braku innego za najszlachetniejszy zawód; małe kółko dobranych przyjaciół za najmilszą w pracy rozrywkę.

Zamiłowanie jednak na odmienne ciągnęło go tory: kazało wpisać się do cechu literackiego, który bynajmniej nie opływał podówczas w dostatki, zmuszając swoich wyznawców do poprzestawania najczęściej tylko na uznaniu u współziomków, a to nie dawało ani łyżki ciepłej strawy, ani dachu nad głową.

„Utwory i zdolności Apollona Korzeniowskiego — pisze słusznie Buszczyński — nie są jeszcze dotąd według ich wartości ocenione. Pochodzi to ztąd, iż najznakomitsza część jego poezyj spoczywa w rękopisach. Obiegają one niemal kraj cały w licznych egzemplarzach, przechodząc z rąk do rąk, chciwie przepisywane, często przekręcone, a zawsze pod innem imieniem. W nich to widnieje prawdziwe natchnienie, zapał i potęga uczuć poety. Są tam ulotne poezye i poemata na wielką skalę, wypowiedziane z energią, która z każdego tryska słowa“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

w obradach pozostawiono członkom Wydziału krajowego dr. Skardzie i dr. Eppingerowi. Nie znaczyło to jednak bynajmniej, jakoby Ministerstwo nie troszczyło się o sprawę. Rząd miał i ma podostatkiem środków, aby bez tego bezpośredniego mieszania się w kwestyę ugody, wspierać ją i dokładać starań o jej przyspieszenie.

Odwiedziny bar. Gautscha należą się przedewszystkiem ks. Thunowi. Szef gabinetu pragnie tym sposobem zadokumentować szczególny swój szacunek dla Namiestnika, jakoteż zainteresowanie przedsięwzięciem, z którem tak ściśle wiąże się drugie Namiestnikostwo ks. Thuna. Bar. Gautsch stwierdzi w ten sposób, że należycie ocenia znaczenie królestwa Czech i obu zamieszkujących je narodów dla Państwa, jakoteż dla tych wielkich zadań, które oczekują parlament. Nie wkraczając bynajmniej w sferę inicyatywy ks. Thuna i ks. Lobkowitza, dr. Skardy i dr. Urbana, chce jawnie zamanifestować, że pokój narodowościowy w Czechach zajmuje w jego misyi równie wybitne miejsce, jak pokój w parlamencie.

*

Koresp. Zentrum donosi: Ostatnia deklaracya, w której oświadczono, że wielka posiadłość rezygnuje z inicyatywnego wkroczenia w przyszłej akcyi ugodowej, wytłumaczono sobie w wielu kołach fałszywie. A wszakże idzie tu jedynie o restytucyę tego stanowiska, na którem wielka własność stała już w ciągu zeszłorocznych konferencyj. Zebrane wówczas doświadczenia utwardziły wielką własność w przekonaniu, że również obecnie inicyatywę pozostawić należy czynnikom eksponowanym i że wielka własność w toku rokowań poprzestać winna na roli pośredniczącej. Obie grupy wielkiej własności są taktycznie i merytorycznie zgodne i gotowe są przystąpić do takich warunków ugody, na jakie przystaną obaj kompacyscenci. Byłoby jednak rzeczą w interesie pomyślnego toku konferencyi pożądaną, gdyby oba narodowe obozy przybyły na konferencyę, każdy zgodny w sobie i w dokładne dyrektywy uposażony. Musiałyby też one przynieść z sobą odpowiedni zapas elastyczności, aby módz w danym razie poczynić sobie nawzajem ustępstwa.

Gdy z jednej strony zauważono świeżo, iż zasady konferencyi ugodowej uległy zupełnemu przesunięciu, z drugiej zaś strony zapewniono, iż umowy zeszłoroczne pozostają nietknięte, — to należy stwierdzić, iż dla nowych konferencyj byłoby to istotnie ulgą nie lada, gdyby to, co już poprzednio osiągnięto, zostało obecnie zużytkowane. Naturalnie przedmiot już uzyskanych umów, musiałby obowiązywać obie strony. Nie byłoby też właściwą rzeczą wyrywać pewne szczegóły i domagać się ich sankcyonowania z zarzuceniem reszty punktów. Jeśli żąda się rewizyi, to nie powinna ona obejmować wyłącznie kwestyi językowej autonomicznej, skoro utrzymać się mają umowy, co do podziału Wydziału krajowego na sekcye i o kluczu, który ma być stosowany do mianowania urzędników krajowych.

Dalej pragnąć należy, by w obu obozach postarano się o usunięcie żywiołów agitatorskich i aby nie wytwarzano sztucznego *iunctim* pomiędzy parlamentem a Sejmem czeskim, obecnie zaś także Sejmem morawskim.

*

Z Pragi, z kół bliskich Namiestnika ks. Thuna donoszą prywatnie, że książę podczas swego pobytu w Ischlu będzie u Najj. Pana na posłuchaniu, na którem zda sprawę o szansach jesiennych konferencyj ugodowych czesko-niemieckich.

Bohemia donosi, że w ostatnich dniach odbyły się konferencye szeregu politycznych osobistości z Namiestnikiem Czech, a to w sprawie dalszego prowadzenia konferencyj ugodowych.

Nie szło jednakże o ustalenie materyału ugodowego, lecz o ustalenie formalności, które umożliwiłyby dalsze prowadzenie konferencyj ugodowych. Omawiane było także uzupełnienie komisyi narodowościowo-politycznej.

W niemieckich kołach politycznych zaznaczają, że jesienna sesya parlamentu musi pozostać niezależną od losu konferencyj ugodowych. Że w tym kierunku ze strony czeskiej nie będzie oporu, wskazuje na to ostatnia enuncyacya dr. Kramarza.

Polacy pod berłem pruskiem.

(P, Erzberger o stanowisku centrum wobec Polaków. —Pobożne życzenia dziennika *Post*.— Jeszcze o okólnik przeciw „Ostmarkenvereinowi").

Znany poseł niemiecki Erzberger, członek stronnictwa katolickiego, w przemówieniach swych na zgromadzeniach przedwyborczych w Chojnicach i Tucholi, w Prusach zachodnich, zajmował się między innemi stanowiskiem centrum wobec Polaków. P. Erzberger między innemi powiedział:

„Zarzucają nam, że centrum nie działa w sposób narodowy w polityce kresów wschodnich. Jesteśmy tego zdania, że podstawą państw jest sprawiedliwość. Nigdy nie byliśmy przeciwni temu, żeby kresy wschodnie rozkolonizowano przez osiedlanie małych i średnich chłopów. Ale bronimy się przeciwko wyjątkowemu traktowaniu obywateli państwa, mówiących po polsku, którym przy połączeniu ich z Prusami uroczystem słowem królewskiem zapewniono utrzymanie języka i wiary. Bronimy się przeciwko temu, żeby na miejsce katolickich Polaków — a także katolickich Niemców — osiedlano protestanckich Niemców. Z kolonistów, osiedlonych w Prusach Zachodnich i Poznańskiem, jest 96 procent protestantów, a tylko 4 procent katolików. Rząd woli nawet protestanckich cudzoziemców, niż katolickich Niemców.

I cóż osiągnięto kosztem $^3/_4$ miliarda, wydanych na politykę kresów wschodnich? Czy dziś znajduje się więcej ziemi w rękach niemieckich, niż przed laty 25? Co pozyskano z jednej strony, stracono z drugiej. Czy Polacy nabrali więcej pokojowego usposobienia? Przeciwnie, radykalizm wzrasta. Jesteśmy za tem, aby ludność polską doprowadzono do jak najostrzejszego poczucia prawa, ażeby wystąpiono przeciwko wszelkim zamiarom oderwania się z jak najenergiczniejszą surowością. Ale jesteśmy również za tem, aby ludność polską traktowano na podstawie równouprawnienia, aby respektowano jej język i obyczaj. Prawami przymusowemi i wyjątkowemi nie można wychować lojalnych obywateli, lecz tylko sprawiedliwością. I na tym punkcie słuszność pozostanie przy centrum".

*

Post wyraża niezwykłe oburzenie z tego powodu, iż Polacy zamierzają wszędzie stawiać własnych kandydatów, nawet w takich okręgach, w których nie mają żadnych absolutnie widoków przeprowadzenia ich wyboru do parlamentu. Według *Post*, zamierzają Polacy tym sposobem obejść ustawę o stowarzyszeniach, zabraniającą przemawiania na zgromadzeniach w miejscowościach, gdzie liczba ich nie dochodzi 60 proc. ogólnej ludności.

„Nadużycie" to — biada niemiecki organ — przysporzy władzom policyjnym bardzo wiele kłopotu, jeżeli będą chciały sumiennie dozorować takie zebrania. Nawet we wschodnich prowincyach Prus nie rozporządza policya tylu urzędnikami, władającymi polskim językiem dostatecznie, aby w okresie wyborów parlamentarnych sumiennie spełnić zadanie, a cóż dopiero mówić o środkowych i zachodnich Niemczech, oraz o małych państwach związkowych. Jedynym sposobem zaradzenia temu byłoby zmienienie paragrafu językowego w tym duchu, aby polskiego języka nie wolno było używać na zgromadzeniach nawet w okresie wyborów parlamentarnych, ani sejmowych.

Takie *Post* snuje *pia desideria*.

*

Wzburzenie wywołane okólnikiem przeciw *Ostmarkenvereinowi* przez wielkich posiadaczy w Poznańskiem, nie przycichło dotąd. P. Heydebreck, który winę wydania tego okólnika przyjął na siebie, jest w dalszym ciągu przedmiotem ostrych ataków prasy hakatystycznej. Obok tego wywiązał się spór co do kwestyi, kto właściwie sprawił, że okólnik ów pojawił się w prasie.

Ostmark pisze: „B. pułkownik Heydebreck w ostatniem swem oświadczeniu publicznem ponownie twierdzi, jakoby zarząd H. K. T. okólnik, przeznaczony pierwotnie nie dla publiczności, ogłosił w prasie. Twierdzenie tego rodzaju jest całkiem bezpodstawne. Albowiem zarząd *Ostmarkenvereinu* owego okólnika nie tylko nie ogłaszał w prasie, lecz usiłował właśnie ogłoszeniu jego przeszkodzić. Opublikowanie więc jego treści, która tylko wrogów niemczyzny napawać mogła radością, było dla zarządu H. K. T. wielkiem rozczarowaniem".

Wobec tego oświadczenia oficyalnego H. K. T. *Deutsche Tageszeitung* domaga się, by ostatecznie stwierdzono, kto właściwie spowodował opublikowanie okólnika.

W dalszym ciągu organ ten tak się rozpisuje o potępionym przezeń okólniku: „Oświadczenie pozasłużbowego pułkownika w sprawie okólnika wystosowanego przeciwko zarządowi *Ostmarkenvereinu* niedawno przez nas podane, wzbudza szczególniejszy interes. Zastanawiając się obecnie nad niem bezstronnie, przyznać trzeba, że p. Heydebreck postąpił zupełnie lojalnie. Powiadomił kierownictwo *Ostmarkenvereinu* o zamierzonym kroku, aby mogło ze swej strony zrobić odnośne przedstawienie w ministerstwie. Przedewszystkiem jednak nader interesującym jest spis podpisanych pod owym okólnikiem obywateli z powiatu strzelińskiego. Cała liberalna prasa podała jednomyślnie, że jedynie kilku niezadowolonych wielkich właścicieli gromadzi się około p. Heydebrecka. Wobec tego potrzeba tylko przejrzeć spis z powiatu strzelińskiego. Wielkich właścicieli można w nim na palcach policzyć, reszta podpisów pochodzi od chłopów, małych właścicieli, mieszczan i kupców. Nie myślimy bynajmniej owych panów z powiatu strzelińskiego, którzy owo orędzie podpisali, klasyfikować wedle stronnictw politycznych i socyalnego stanowiska. Wyraźnie to zaznaczamy. Mamy jednakże prawo żądać i spodziewamy się, że akcyi przeciwko *Ostmarkenvereinowi* nikt nie będzie miał prawa nazwać akcyą wyłącznie *Bundu* rolników lub wielkich właścicieli".

Militaryzacya szkoły.

W prasie rossyjskiej toczy się obecnie ożywiona dyskusya na temat zmilitaryzowania szkoły, t. j. wprowadzenia organizacyi wojskowej do ustroju szkolnego. Zdania co do pożytku, jaki ztąd osiągnąćby można, są

---

56)

SYRENA.

(*Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil*).

Część pierwsza.

XXII.

»Châlet des Iles«.

(Ciąg dalszy).

Nikt głowy nie odwracał.

Ludwika tymczasem coraz więcej się zbliżała. Zaledwie dziesięć metrów dzieliło ją od grupy panów.

Jeszcze kilka kroków i okrzyk wyjdzie z jej piersi, aby powstrzymać nieszczęście.

Dyszała. Czyżby sił jej zabrakło?

Nogi pod nią się uginały.

Zdawało jej się... Och! to zmora zapewne!

Doznała jakby zawrotu głowy, oczy jej mgłą zaszły i nic już nie widziała.

Ludwika chwyciła się za czoło, odsunęła gazę welonu.

Trzeba się zdobyć na odwagę!

Oczy jej znowu spojrzały na obraz bolesny.

Zrobiła jeszcze kilka kroków.

Okropność!...

Zobaczyła postać, która się zachwiała... zobaczyła rękę ściskającą kurczowo rękojeść szpady... Zobaczyła upadającego Juliusza... mistrza fechtunku... skutkiem niezemnościci Nieudana, który przekroczył z góry określoną odległość.

Straszny okrzyk towarzyszył upadkowi ciała.

Ten okrzyk słyszeli wszyscy, którzy tam byli... nawet Martiques... który zwracając nagle głowę w tę stronę, poznał postać ukochanej... Spostrzegł drobne ramiona szukające punktu oparcia... zobaczył jak usunęła się cała na trawę...

Juliusza Blomet podtrzymało dwóch przyjaciół w sam czas, żeby nie upadł.

Na trykocie, wzdłuż ramienia, pojawiła się plama czerwona, która się rozszerzyła krwawiąc złowrogo...

Śmiertelnie raniony?...

Juliusz stracił przytomność.

Nie ruszał się, nie mówił nic.

Oddech zaledwie było słychać. Doktor rozciął materyę, obejrzał ranę, z której krew buchała.

Wątpliwość pewna zaciemniła oczy doświadczonego medyka. Czy ciało tylko jedynie zostało przecięte, czy może żyła?

Pogardy pełne spojrzenia skupiły się na Nieudanie.

Bronił się przed oskarżeniem, które czuł, że na nim ciąży. Było to mimowolne? Być może!...

Podejrzenie pozostało jednakże w umyśle obecnych.

Zanim się oddalił, Régis wybąkał:

— Mam nadzieję, że rana nie pociągnie za sobą żadnych złych skutków. Gra przypadku! Mógł mnie spotkać los podobny. Nie można więc, racyonalnie, mieć żalu do tego, który zadał ranę.

Martiques oddalił się, aby pobiedz do Ludwiki.

W upadku, rozwiązana gaza pociągnęła kapelusz młodej dziewczyny, który leżał przy jej twarzy śmiertelnie bladej.

Ludwika upadła na bok, z ręką podwiniętą pod głowę w ten sposób, że gdyby nie straszna bladość i nie krzyk, który wydała, można było myśleć, że śpi.

Martiques się pochylił, ujął jej ręce i ucałował.

Dotknął skroni. Lecz nieśmiały i delikatny, nie osmielił się próbować innych środków, w celu przywołania jej do przytomności.

— Pani!... Ludwiko!...

Coraz bardziej był przerażony.

Szybkim ruchem rozpiął haftki kołnierzyka.

Nie śmiał, nie umiał sobie radzić.

Drżał cały.

Gdyby ukochana istota oczy otworzyła, możeby się zmięszała, widząc go tutaj!

Obrócił się, chcąc widzieć, czy świadkowie Blometa patrzą na niego.

Nikt się nim nie zajmował.

Wtedy, obrócił się do nich plecami i klęcząc przed dziewicą, którą kochał, trzymając w gorących dłoniach jej ręce, których nie śmiał uwolnić z rękawiczek, pochylił się i muskając oddechem usta zemdlonej, szeptał:

— Ubóstwiam ciebie, Ludwiko... kocham ciebie jak szaleniec!... Powiedz, że będziesz moją, moją żoneczką ukochaną! Chcę być tym, który będzie się tobą opiekował w życiu, który oddali od ciebie wszystkie przykrości.... Ludwiko, kocham ciebie szalenie, ale szanuję jak świętych się szanuje. O! moja czysta!... O! moja pieszczoszko! daj mi pocałunek niewinny!... Ty go nawet nie odczujesz!... ale mnie raz na zawsze pozostanie wrażenie świeżych twoich usteczek.... Pozwól, ach pozwól i przebacz, moja ukochana!...

Martiques się pochylił i złożył delikatnie pocałunek na ustach, powiekach zamkniętych i na czole dziewiczem.

Potem się podniósł.

Nie chciał żeby go zobaczyła w tej pozycyi.

Nie, czysta dziewica nie powinna być świadkiem jego wzruszenia.

Wziął drobną postać w ramiona i zbliżył się do grupy panów.

— Jego siostra.... panna Blomet.... — wyjaśnił. — Musiała się domyślić pojedynku.

— Niech pan ją nieco usunie. Ranny wraca do przytomności. Obecność młodej dziewczyny mogłaby spowodować niebezpieczne wstrząśnienie.

— Lecz doktorze, proszę się także nią zająć....

— Idę.

Juliusz słyszał, że mówią wokoło niego. Otworzył oczy i szepnął:

— Jestem ranny.

— Bardzo lekko.

Uśmiechnął się ironicznie.

— Jak na profesora szermierki, ładnie się udało!

— Czy cierpisz?

— Nie. Doznaję w ramieniu jakby zmęczenia, wielkiego obezwładnienia: możnaby myśleć, że ono z waty.

— Nie piecze!

— Nie, doktorze.

— To nic groźnego.

— Mam to za sobą, że działałem jak człowiek uczciwy.

— Za dwa dni będziesz zdrów.

— Chcesz powiedzieć, za godzinę.

— Rozsądniej będzie uważać na siebie.

— Słuchaj no, doktorze.

— Co takiego?

— Być może, iż straciłem na chwilę przytomność, ale mi się nie śniło i jeżeli to nie była halucynacya... Czemuście mnie tak obstąpili? czemu mi zabieracie powietrze?... — dodał, pragnąc przeniknąć przestrzeń, którą mu zakrywali.

— Co za myśl! Patrz! oddychaj, przyjacielu, wiosennem powietrzem.

Cofali się zręcznym ruchem.

— Powiadam więc, że chyba oszalałem, ale słyszałem przeraźliwy okrzyk. Darmo mnie oszukujecie. Mam przeczucie, że moja siostra jest tutaj. Pomóżcie mi, chcę się o tem przekonać.

Doktor zrozumiał, że niepotrzebnie dłużej go oszukiwać.

— Nie omyliłeś się. Panna Blomet musiała dowiedzieć się o pojedynku.

— Dowiedzieć?... Nie mam pojęcia, w jaki sposób? Gdzie ona jest?

Poruszenie wywołało okrzyk bólu.

— Och! — zawołał — czyż taka bagatela może mnie powstrzymać! Gdzie jest Ludwika?

— Chcesz, żebyśmy ciebie do niej zaprowadzili?

— Naturalnie. Dziwię się, że jej już tu niema.

— To całkiem proste, mój kochany. Obawialiśmy się, żeby jej widok ciebie nie poruszył. Widzisz, obchodzimy się z tobą jak z mimozą. Co do niej, nie mieliśmy tej obawy, bo biedne dziecko zemdlało...

(Ciąg dalszy nastąpi).

bardzo podzielone. Za tworzeniem wojskowych oddziałów szkolnych, czyli — jak je w Rossyi nazwano — „rot ucieszuych“, najgorecej przemawia prasa prawicy narodowej Pisma tego obozu widzą w militaryzacyi szkoły najprostszą drogę do odrodzenia Rossyi. Natomiast prasa postępowa, opierając się na opiniach najwybitniejszych uczonych i pedagogów, zajęła wprost przeciwne stanowisko i oświadcza się stanowczo przeciwko przedwczesnej militaryzacyi szkoły, przewidując zgubne następstwa tego ruchu.

W szeregu artykułów, drukowanych w *Now. Wrem.*, stara się p. Mienszikow wszelkimi sposobami dowieść, że militaryzacya szkoły jest przedewszystkiem jednym z najlepszych sposobów zabezpieczenia państwa od zdrady państwowej. Zdaniem p. Mienszikowa, młodociani uczestnicy „oddziałów ucieszuych“ wyróść musieliby nietylko na doskonałych żołnierzy, lecz również i na „dzielnych obywateli kraju“. Wobec tego publicysta rossyjski radzi zmilitaryzować personal nauczycielski w szkole ludowej, żądając od nauczycieli elementarnych nietylko cenzusu naukowego, lecz także wojskowego.

Publicysta rossyjski radzi też nie odraczać służby wojskowej do ukończenia Uniwersytetu przez młodych obywateli. Niech odbywają służbę wojskową natychmiast po ukończeniu gimnazyum, t. j. w 18 roku życia.

Wręcz odmiennego poglądu na militaryzacyę szkoły jest znany pisarz rossyjski, Grzegorz Gradowskij, który w *Birż. Wied.* pisze: „Osobiście przypuszczam, że dla dzieci najwłaściwiej będzie zajmować się nauką, ponieważ maszerowania, szykowania się w szeregi i nawet komenderowania łatwo nauczyć się można, gdy przyjdzie pora potemu. Dla cywilizacyi zaś, dla podniesienia i rozpowszechnienia nauki i umiejętności technicznych potrzeba dziesiątków lat i niezmordowanej pracy. Ministrom nie wadziłoby przytem zwrócić uwagi przedewszystkiem na dorosłą armię i na sprawę prawidłowego kierowania nią, dla zabezpieczenia i wybawienia państwa od systematycznych kradzieży i nadużyć“.

Riecz stawia kwestyę na gruncie pedagogicznym: „Byłoby naiwnością — mniemadowodzić, a raczej przypominać, że musztra żołnierska, wprowadzona przedwcześnie, mogłaby zabić indywidualność, sparaliżować wszelką inicyatywę i zamienić młodzież w mechanizm bez życia, niewolniczo uległy cudzej woli. Temu, co mówią instruktorzy o wyprostowaniu ducha i t. p., nawet Mienszikow nie wierzy. Musztra żołnierska jest mu potrzebna, aby szkoły nie opanowały „żywioły przeciwpaństwowe“, choć przecie gdzieindziej, nie w szkole, postaraćby się o to trzeba“.

W konkluzyi swych uwag *Riecz* przytacza opinię *Peterb. Wied.*, które sądzą, że skutki organizacyi „rot ucieszuych“ mogą być albo bardzo dobre, albo złe, poczem dodaje od siebie:

„Rzeczywiście, próba Gapona, Zubatowa i i., przedsięwzięta z takimi samymi najlepszymi zamiarami względem państwowości, nie może nie budzić obaw. Trzy i jedna trzecia część miliona wychowanych po wojskowemu obywateli, ślepo uległych cudzej woli, pozbawionych własnej inicyatywy, — może to być oczywiście albo bardzo dobre, albo bardzo złe dla współczesnej państwowości; może stać się też jednem i drugiem, ale nie jednocześnie naturalnie, lecz w ciągu pewnego czasu“.

Sowremiennoje Słowo powołuje się na opinię b. ministra Schwartza, że ćwiczenia gimnastyczno-wojskowe powinny stanowić tylko nieznaczną część szkolnego kształcenia i wychowania.

St. Petersb. Zeitung przypomina, że organizator angielskich „Boy Scouts“ nie marzył bynajmniej o wojskowem tresowaniu młodzieży, o tworzeniu automatów, znakomicie wymusztrowanych. Miał on na celu rozwinięcie: śmiałości, odwagi, przenikliwości. Angielski *boy scout* powinien przedewszystkiem być — *gentlemanem*, „Tresura wojskowa, kończy ów organ, wprowadzona do szkoły, nie byłaby żadnem wychowaniem“.

Samo wreszcie *Now. Wrem.* zastrzega się przeciw temu, by paradowanie dobrze wyćwiczonym batalionem szkolnym nie dogadzało jeno ambicyi organizatorów i instruktorów, oraz nie służyło za środek dla zdobywania osobistych odznaczeń i nagród.

Ale „roty ucieszne“ pod warunkiem, że owe zastrzeżenia byłyby dochowane, należy wprowadzić koniecznie. I nietylko lądowe. Organ p. Suworowa radby Rossyę uszczęśliwić również „ucieszuymi“ marynarzami.

Ażeby złe naprawić (mowa tu o pogromie floty rossyjskiej w wojnie z Japonią), doradza jakiś korespondent *N. Wrem.* z Sebastopola, „potężny“ środek: wychowywać od dziecka chłopców na marynarzy, przeważnie dzieci ubogich rodziców lub sieroty, na szkolnych okrętach, umyślnie po temu urządzonych. Takie ochronki byłyby podwójnie pożyteczne: wyrobiłyby wyśmienitych marynarzy i ustrzegłyby ubogie dzieci od zniepra wiającego wpływu ulicy“.

Że wpływowi ulicy na dzieci zapobiegnąć trzeba, na to zgoda, trudno jednak pojąć, by w tym celu nie było prostszego i odpowiedniejszego sposobu, jak wysyłanie zagrożonych tem niebezpieczeństwem malców na okręt i stosowanie do nich zaraz rygoru, przepisanego dla marynarki.

Sprawa marokkańska.

Berl. Loc. Anz. pisze o konferencyach marokkańskich, że nie doszły one jeszcze do tego stopnia, by cesarz Wilhelm mógł je ostatecznie ratyfikować podczas dzisiejszego spotkania się z sekretarzem stanu i kanclerzem w Wilhelmshöhe. Cesarz dotychczas godził się zawsze z przebiegiem i kierownictwem konferencyj.

Kiderlen-Wächter i Cambon usiłują dojść do zgody co do podstawy porozumienia. Francya w tej chwili nie przywiązuje już wagi do niemieckiej kolonii w Togo, dlatego też nie będzie ona przedmiotem dalszych obrad.

Zdaje się, że podstawą ich będzie tylny Kamerun, o ile może on stanowić rekompensatę dla Niemiec — oraz południowe Marokko. Niemieccy finansiści, którzy nabyli tam niedawno ziemię, w razie odkrycia rudy żelaznej, mieliby być uwzględnieni. Gdy ogólne zasady porozumienia będą ustalone, zamierzone jest ich opublikowanie.

Ambasador Cambon zamierza przybyć do Paryża, by naradzić się w sprawie dalszych rokowań z ministrem de Selves.

Komunikat o stanie konferencyi marokkańskiej będzie prawdopodobnie ogłoszony z końcem tygodnia, po referacie, jaki kanclerz Rzeszy przedłoży cesarzowi.

Berliński korespondent *Matin* donosi, że z jednej strony zapewniają, iż wszystko idzie gładko i że koniec rokowań jest już bliski, zwłaszcza zaś należy się tego spodziewać po wyjeździe sekretarza stanu i kanclerza do Wilhelmshöhe — z drugiej zaś strony staje się coraz widoczniejsze, że nieporozumienie między Cambonem a Kiderlen-Wächterem wzrosło i że Kiderlen stawia obecnie daleko ostrzejsze żądania, niż przedtem.

Temps twierdzi, że ostatnie konferencye raczej odsunęły prawdopodobieństwo porozumienia, aniżeli je zbliżyły, powodem zaś tak niepomyślnego obrotu ma być coraz twardsze stanowisko Niemiec.

Figaro wobec niepomyślnych wiadomości z Berlina podnosi na nowo myśl konferencyj. Ciemna tajemnica, unosząca się nad „konwersacyą“, nie może trwać w nieskończoność. Być może, iż ta tajemniczość Niemcom jest na rękę, nasz jednak ogół nie pochwala takiej taktyki. Możemy tylko zyskać na tem, jeśli cały świat przypatrzeć się będzie mógł potwornemu postępowaniu Niemiec. Francya poczyniła im znaczne ustępstwa. Jeśli zaś apetyt niemiecki sięga jeszcze dalej, to nie pozostanie nic innego, jak zwrócić się do sygnataryuszy aktu Algesiras, aby spór rozstrzygnęli.

Także *Petit Parisien* wątpi, by obejść się mogło bez zwołania regularnej konferencyi europejskiej.

Bardzo pessymistycznie zapatruje się na sytuacyę *Times*. Przewiduje on zerwanie konwersacyi berlińskiej i radzi liczyć się z ewentualnością zwołania konferencyi mocarstw podpisanych na traktacie Algesiras. W Londynie oburzeni są na chwiejne stanowisko p. Kiderlena, które kilkakrotnie już ulegało zmianie, tak, że właściwie dotąd nie wiadomo napewno, czego właściwie żądają Niemcy. Obwiniają też w Londynie p. Kiderlena, że nazbyt wrażliwym okazuje się na głosy niemieckiej prasy szowinistycznej, nawołującej, jak wiadomo, do stawiania najdalej idących żądań, choćby przez to miało przyjść nawet do starcia orężnego.

KRONIKA.

Lwów, 18 sierpnia.

— **Kalendarz.**
Sobota (19 sierpnia):
Benigny. — Bolesława. — Preobr. Hosp.
Wschód słońca o godzinie 4·21 rano, zachód słońca o godzinie 6·35 po południu.

— **Uroczystość Urodzin Najj. Pana** obchodziła w dniu dzisiejszym stolica kraju — jak w latach poprzednich — z tradycyjną okazałością.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem, jako w wigilię dzisiejszej uroczystości, odbył się wielki capstrzyk. Orkiestry pułków, stojących załogą we Lwowie, odegrały przed główną strażnicą wojskową na placu św. Ducha Hymn ludowy, poczem, poprzedzane szeregiem lampionów, przygrywając, rozeszły się w rozmaite strony miasta. Orkiestrom towarzyszyły tłumy publiczności.

Dziś o godzinie 5·30 rano salwy działowe z wałów Cytadeli i pobudka, odegrana przez orkiestry wojskowe, obwieściły mieszkańcom stolicy kraju, iż zawitał dzień uroczysty dla ludów Monarchii.

Na szczycie pałacu Namiestnikowskiego i gmachu Namiestnictwa, na gmachu sejmowym, na wieży ratuszowej, na gmachach rządowych i autonomicznych powiewały od wczesnego rana flagi o barwach Monarchii — z konsulatów zagranicznych zaś flagi o barwach odnośnych państw.

Przed godziną 7 rano wyruszyła tutejsza załoga wojskowa na Błonia janowskie, gdzie o godzinie 8·30 w umyślnie na ten cel ustawionym i przystrojonym w emblematy wojskowe namiocie odbyła się w obecności komendanta korpusu i głównodowodzącego generała-zbrojmistrza Schoedlera, oraz generalicyi Msza św. polowa na intencyę Najj. Pana dla całej załogi wojskowej. Podczas *Gloria*, oraz pierwszej i drugiej św. Ewangelii wszystkie pułki piechoty i obrony krajowej i bataliony strzelców dały po 3 salwy karabinowe.

Po Mszy św. odbyła się przed głównodowodzącym korpusu i generalicyą defilada pułków i oddziałów wojskowych, stojących załogą we Lwowie.

O godzinie 9 zrana odbyły się we wszystkich kościołach katedralnych lwowskich uroczyste nabożeństwa.

W kościele archikatedralnym obrz. rzym. kat. odprawił uroczyste nabożeństwo Najprzew. ks. Biskup dr. Bandurski w otoczeniu licznego duchowieństwa. W presbiteryum zajęli miejsca na przygotowanych fotelach: W zastępstwie nieobecnego we Lwowie JE. P. Namiestnika, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Stanisław Grodzicki i JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, a w dalszych: konsulowie niemiecki i rossyjski, członkowie Wydziału krajowego, dyrekcya Tow. kredytowego ziemskiego z prezesem Kraińskim na czele. W stallach po lewej stronie zajęła miejsca cała kapituła katedralna, po prawej zaś Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, szef Biura prezydyalnego Namiestnictwa, radca Namiestnictwa Schultis, oraz liczne grono radców Namiestnictwa i członkowie Rady szkolnej krajowej.

Dalej zajęli miejsca w ławkach w nawie kościelnej: P. Wiceprezydent sądu krajowego wyższego Przyłuski z gronem urzędników sądowych i prokuratoryi Państwa, Wiceprezydent poczt i telegrafów Schiffner z radcą Dworu Patlewiczem, starszym radcą pocztowym Białasem i radcą pocztowym dr. Jakeschem, zastępca prokuratora skarbu radca Dworu dr. Turek-Niewiadomski ze starszymi radcami dr. Orskim i dr. Mączyńskim, radca Dworu Klusik-Orzechowski z gronem radców skarbowych, zastępca dyrektora kolei państwowych radca sekcyjny dr. Younga, rektor Politechniki dr. Thullie, Rada m. Lwowa z prezydentem Neumannem, reprezentanci wszystkich władz państwowych i autonomicznych, oraz instytucyj publicznych.

Chór katedralny odśpiewał podczas nabożeństwa przy akompaniamencie orkiestry pieśni mszalne i Hymn ludowy.

Równocześnie odbyło się solenne nabożeństwo w gr. kat. metropolitalnej katedrze św. Jerzego w obecności radcy Dworu Szeligowskiego, oraz licznych reprezentantów Władz rządowych i autonomicznych. Nabożeństwo odprawił w asystencyi licznego duchowieństwa ks. Mitrat Bielecki.

W Archikatedrze ormiańskiej celebrował uroczystą Mszę św. JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz w otoczeniu członków kapituły. Obecni byli na nabożeństwie radca Dworu Kadyi, oraz grono reprezentantów władz.

Uroczyste nabożeństwa dziękczynne na intencyę Najj. Pana odbyły się także we wszystkich rzym. kat. i gr. kat. kościołach parafialnych, oraz świątyniach innych wyznań i domach modlitwy. W gr. oryentalnej cerkwi wziął udział w nabożeństwie starosta Guckler, w kościele ewangelickim starosta br. Jorkasch-Koch, a w gminnej synagodze postępowej starosta Gawiński.

We wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa zakończyły się odśpiewaniem Hymnu ludowego.

Po nabożeństwie jawiły się w Namiestnictwie deputacye i reprezentacye, aby złożyć wyrazy wiernopoddańczych uczuć, zapewnienia niewzruszonego przywiązania i najgorętsze życzenia dla Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości. Przybyli mianowicie:

J. E. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni z Członkami Wydziału krajowego dr. Tadeuszem Piłatem, dr. Szymonem Bernadzikowskim i Oktawem Salą; konsul niemiecki bar. Reden, konsul rossyjski Exempliarsky, JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz z ks. kanonikiem Piotrowiczem, Najprzewielebniejszy ks. Biskup Bandurski z ks. Infułatem Lewickim, oraz ks. kanonicy Lenkiewicz, Lubomęski i Świsterski; imieniem grecko-kat. kapituły ks. Mitraci Bielecki i Turkiewicz, ks. kan. Pakiesz, Mielnicki i Wojnarowski; prezes Tow. kred. ziem. dr. Władysław Kraiński z dyrektorami Vivienem, Brykczyńskim i Kozłowskim; Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Ignacy Dembowski; Wiceprezydent wyższego sądu krajowego Przyłuski, nadprokurator Państwa radca Dworu Hinze; radca Dworu dyrekcyi skarbu Klusik Orzechowski; imieniem Prokuratoryi skarbu radca Dworu Turek Niewiadomski; Wiceprezydent dyrekcyi poczt i telegrafów radca Dworu Schiffner; starszy radca administracyjny dyrekcyi lasów i dóbr państwowych Artur Müller, wszyscy z gronem urzędników odnośnych władz; zastępca dyrektora kolei państw. radca sekcyjny dr. Younga; prezydent miasta Lwowa Józef Neumann z wiceprezydentem dr. Stahlem i gronem radnych miejskich; Rektor Uniwersytetu ks. dr. Jaszowski; Prorektor Akademii weterynaryi Królikowski; imieniem Tow. gospodarskiego dr. Maryan Lisowiecki; imieniem Wydziału Rady powiatowej lwowskiej prezes Baczewski z członkami Merunowiczem i Sklepińskim; imieniem Izby handlowej i przemysłowej wiceprezes Baczewski, z radcą Ces. Gubrynowiczem i wicesekretarzem Łobaczewskim, zastępca dyrektora policyi radca Kreiner, grecko-oryentalny proboszcz Jan Dihon; reprezentanci gminy ewangelickiej z ks. Pomykaczem na czele; Stowarzyszenia ruskie pod przewodnictwem profesora Włodzimierza Szuchewicza, reprezentanci Towarzystw: „Dnister“, „kraj. Sojuz kredytowyj i rewizyjnyj“, „Narodna Torhowla“, „Narodna Hostynnycia“, „Towarystwo uriadnykiw i swiaszczennykiw“, „Ruska Besida“, „Lwiwska Ruś“, „Proświta“, „Bojan“, „Two Łysenka“, Tow. im. Szewczenki, „Zorja“, „Siła“, „Dostawa“, „Sokił“, Tow. pedagogiczne, „Tow. Petra Mohyły“, „Uczytelska Hromada“, „Zemelnyj Bank“, „Silskyj Hospodar“, Sojuz miszczanśkij, dalej pod przewodnictwem prof. ks. Kosteckiego stowarzyszenia: „Narodny Dom“, „Tow. rilniczyj sojuz“, „Ruskij Torhowelnyj Dim“, Stauropigia, Tow. im. Kaczkowskiego, Św. Włodzimierza i gal. ruskiej Rady. Imieniem Tow. chrześć. społ. Sojuz: radca Dworu Barwiński, ks. prof. Łycyniak i dr. Kowszewicz; przełożony gminy izraelickiej wyznaniowej dr. Diamand z rabinami Braudem i Babatem; pp.: J. Bojarski i Ozarski imieniem galic. korpusu weteranów wojskowych i deputacya Stowarzyszenia samopomocy certyfikatystów wojskowych.

O godz. 4 po południu odbył się w pałacu Namiestnikowskim obiad na 74 nakryć, w którym wzięli udział: JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, ks. Biskup Bandurski, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, ks. Mitrat Turkiewicz, komenderujący korpusu generał piechoty JE. Franciszek Schoedler, generałowie-porucznicy: Dezydery Kolossvary de Kolosvar, Iskierski i Wagner, konsulowie niemiecki i rossyjski, reprezentanci wojskowości, władz rządowych, władz i instytucyj autonomicznych.

Podczas obiadu przygrywała kapela wojskowa.

W chwili, gdy w zastępstwie nieobecnego JE. P. Namiestnika wzniósł Wiceprezydent Namiestnictwa p. Grodzicki toast na cześć Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, kończąc go okrzykiem: „Niech żyje!“, który to okrzyk powtórzyli zgromadzeni z zapałem, orkiestra zaintonowała Hymn ludowy, a z wałów Cytadeli, odezwała się salwa 24 strzałów armatnich.

*

W południe odbył się w tutejszej szkole kadeckiej dla piechoty, w obecności dygnitarzy wojskowych, uroczysty akt promocyi wychowanków tej szkoły na kadetów-zastępców oficerów.

*

Dziś, przed południem, jak co roku, od 60 lat, odbyło się w sali magistratu nadanie na okres jednego roku sześciu zasiłków pieniężnych po 144, oraz trzech po 120 koron czterem inwalidom wojskowym i pięciu wdowom po takich inwalidach. Jestto fundacya stypendyjna, ustanowiona na pamiątkę pierwszego we Lwowie obchodu Urodzin Cesarza Franciszka Józefa. Obdarowywani są inwalidzi wojskowi, ranni w wojnach, lub okaleczeni w służbie wojskowej żołnierze, dostawiani z lwowskiego okręgu poborowego.

Obdarowani dziś z tej fundacyi są to ludzie w wieku od 60 do 80 lat.

*

Kraków. Dziś rano z okazyi 81 rocznicy Urodzin Najj. Pana odprawiono w katedrze uroczyste nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele Władz. Dla załogi krakowskiej odbyła się o godz. 8 rano Msza polowa na Błoniach. Naczelnicy tutejszych instytucyj złożyli życzenia na ręce delegata Namiestnika, radcy Dworu Fedorowicza, który przesłał je telegraficznie do Wiednia.

Wiedeń. Dzisiejszą rocznicę Urodzin Monarchy w całem Państwie obchodzi się uroczyście.

W Wiedniu przed południem odbyło się w kościele św. Szczepana uroczyste nabożeństwo, na które przybyli P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch, członkowie Rządu, przedstawiciele wszystkich Władz, Namiestnik, burmistrz i t. d. Także w innych kościołach i domach modlitwy odbyły się uroczyste nabożeństwa.

Po pobudce rano załoga wyruszyła na paradę na Schmelz pod dowództwem komendanta korpusu Versbacha. Rewię odbył Najd. Arcyks. Leopold Salvator w obecności P. Ministra wojny, P. Ministra obrony krajowej, generalicyi i zagranicznych *attachés* wojskowych.

Dzienniki tutejsze zamieszczają artykuły poświęcone Osobie Monarchy. Miasto przystrojone chorągwiami.

W Rezydencyi letniej Najj. Pana w Ischlu odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym w obecności wszystkich bawiących w Ischlu Członków Najw. Domu Cesarskiego i Księcia Bawarskiego Leopolda z Rodziną. Monarcha wysłuchał Mszy św. w willi Cesarskiej.

Wiedeń. Przy dzisiejszem wymusztrowaniu w Akademii wojskowej „Theresianum", w Akademii wojskowej w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej w Mödling zamianowano porucznikami 72 wychowanków w piechocie, 30 w kawaleryi, 60 w artyleryi, 33 w inżynieryi, 12 w obronie krajowej w piechocie, a 4 w obronie krajowej w kawaleryi.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał I. klasie prywatnego gimnazyum z polskim i ruskim językiem wykładowym w Turce nad Stryjem prawo publiczności na rok szkolny 1910/11.

— **Konkurs na premie dla ubogich rzemieślników.** Magistrat Lwowa ogłosił konkurs na cztery premie po 1120 koron dla ubogich rzemieślników z fundacyi imienia Franciszka Blanka. Premie te wylosowane będą 4 grudnia 1911, a chcący wziąć udział w losowaniu, powinni wykazać, że są urodzeni w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem i tam przynależą; wyznają religię według obrządku rzymsko, ormiańsko lub grecko katolickiego; są ubodzy i dobrych obyczajów; są rzemieślniczymi czeladnikami i pracują we Lwowie, wreszcie, że są uzdolnieni do samoistnego prowadzenia rzemiosła. Podania o przypuszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne dowody, mają być wniesione bezpośrednio do VIII. departamentu magistratu (III. piętro) najdalej do 30 września 1911.

— **Wieczór świętojański jarmarku** odbędzie się w sobotę, 19 b. m., ze zwykłym programem, w który wchodzą ognie sztuczne, orkiestra, noc wenecka i t. d. Wstęp 20 hal. — Dzieci płacą połowę.

— **W Lubieniu wielkim,** w sali tamtejszego Zakładu zdrojowo-kąpielowego, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m., przedstawienie teatralne, na które złożą się: „Marcowy kawaler", komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego i „O. S. S. czyli Wyprawa ślubna", farsa w 1 akcie.

— **Zjazd delegatów ogólnej Rady Towarzystwa »Kółek rolniczych«** odbędzie się w Przemyślu w dniach 22 i 23 b. m.

△ **Zgubiono:** złotą bransoletkę, wysadzaną brylancikami i rubinami; w ulicy Trzeciego Maja lub Karola Ludwika złoty łańcuszek z medalionikiem w kształcie serduszka i fotografią małej dziewczynki; w drodze z ulicy Karola Ludwika na plac powystawowy aksamitną torebkę, zawierającą złoty łańcuszek, przeplatany platyną, wartości 220 kor.; pulares, zawierający 12 kor. i srebrny medalik; kartkę zastawniczą Banku hipotecznego na zastawione dwie bransoletki srebrne i złote pierścionki; czarny pulares, zawierający parę kolczyków złotych i srebrną torebkę; broszkę z trzema kamieniami; złotą bransoletkę z brylancikami i czerwonymi kamykami; książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 82.352 na 617 koron.

△ **Znaleziono:** czarną parasolkę damską; na rampie uniwersyteckiej kolorową chusteczkę, zawierającą 17 kor.; w dorożce nr. 87 czarny parasol męski.

△ **Najechany przez wóz miejskiej kolei elektrycznej.** W ulicy Żółkiewskiej najechał dziś przed południem wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 119 na pracującego w tej ulicy robotnika magistrackiego Jana Hnatyszaka i silnie go potrącił. Hnatyszak upadłszy na bruk, złamał lewą nogę i cztery żebra, oraz odniósł zdarcie naskórka w kilku miejscach na głowie. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Napad.** Na montera F. Buraka, wracającego wczoraj wieczorem do domu, napadło w ulicy Kleinowskiej kilku drabów, z których jeden ugodził go nożem w szyję, zadając mu dość znaczną ranę.

△ **Pożar.** W Zamarstynowie wybuchł wczoraj o godzinie 7 wieczorem ogień w stajni piekarza Adolfa Frosta i zniszczył ją doszczętnie. Ogień wzniecił mimowoli czeladnik piekarski Jędrzej Krisa, który będąc na strychu stajni, rzucił przez nieuwagę płonącą zapałkę na podłogę.

△ **Porzucone dziecko.** W ulicy Żółkiewskiej przytrzymano wczoraj błąkającą się, półtora roku liczącą dziewczynkę, którą pozostawiła tam pijana jakaś kobieta. Dziecko oddano na razie w opiekę komisaryatowi III. dzielnicy.

△ **Nieostrożna jazda.** Na placu Zbożowym najechał wczoraj jakiś woźnica pocztowy na żonę dozorcy domu Anastazyę Schmidtową i powalił ją dyszlem na ziemię. Schmidtowa upadłszy na bruk, dotkliwie się potłukła i podarła na sobie ubranie.

△ **Kronika policyjna.** W ogrodzie Ochronki dla dzieci przy ul. Żółkiewskiej przytrzymano wczoraj Michała Malinowskiego, który od dłuższego czasu kradł tam owoce.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Demeter, b. radny m. Lwowa, weteran z r. 1863/4, w 71 roku życia; Franciszka Maczulska, żona stolarza, w 48 r. życia; Katarzyna Banadygowa, wdowa po urzędniku pocztowym, w 58 r. życia; Jan Fabian, majster szewski, w 71 r. życia;

w Kulparkowie, ks. Klemens Józef Panasiński, gr. kat. kapelan Zakładu obłąkanych, w 79 r. życia;

w Rymanowie, Edward Wodziczko, emer. podpułkownik 40 pp., weteran z r. 1863/4, w 66 r. życia;

— **Majątek ukryty pod podłogą.** Z Krakowa donoszą: Przy odnawianiu mieszkania po ś. p. Sienickiej, zamordowanej na Szlaku, malarz pokojowy, Apolinary Biszczek, znalazł pod podłogą owinięte w ceratę dwie książeczki wkładkowe na nazwisko Sienickiej i kupon losu serbskiego. Jedna z książeczek była z Kasy oszczędności z Wieliczki i opiewała na 2412 kor., druga z Kasy oszczędności m. Krakowa na 608 kor.

— **Olbrzymia defraudacya.** Z Nowego Sadu, na Węgrzech, donoszą: Policya tutejsza prosiła była władze serbskie, aby aresztowały przebywającego w Greać buchaltera Arkadyana Markowicza, który wspólnie z kasyerem Manoliowiczem zdefraudował pół miliona koron. Policya w Niszu i konsulat belgradzki zawiadomiły naczelnika miasta, że Markowicza aresztowano i że będzie on odstawiony do Nowego Sadu.

Wczoraj aresztowano woźnego Duszana Jankowicza, który zajęty był również w „Maticy". Ma on majątek 100.000 kor., chociaż pobierał miesięcznie tylko 60 kor. Twierdzi on, że ten majątek zaoszczędził ze swej płacy. Stwierdzono jednak, że Manoliowicz wysyłał go często do instytucyj finansowych po pieniądze i że on tylko część tych kwot oddawał. Obrońca Manoliowicza podał, że klient jego ma rozmiękczenie mózgu i że to już dwa lata temu stwierdziły powagi lekarskie.

— **Rabunek w urzędzie pocztowym.** Z Budapesztu donoszą: Wczoraj po południu trzej robotnicy wpadli do urzędu pocztowego na rynku Attyli i wezwali manipulantki do wydania pieniędzy. Gdy one temu żądaniu odmówiły, wówczas bandyci zagrozili im rewolwerami. Manipulantki wobec tego wydały kasę, w której było 1000 koron, poczem rabusie uciekli.

— **Echa napadu na bana Chorwacyi, Tomasića.** Policya zagrzebska zarządziła czuwanie nad aptekarzem Mattauszkiem, celem zapobieżenia powtórzeniu się napadu na bana Tomasića. Ponieważ Mattauszek jest bez zajęcia i środków do życia, wydalono go na rok z Zagrzebia i odszupasowano do miejsca urodzenia. Rodzina jego otrzymała zapomogę.

— **Zabici przez piorun.** W Zawichoście uderzył piorun w przepełnioną synagogę, zabijając dwie osoby i kalecząc 8.

— **Dom ubogich dziewcząt w Warszawie.** Onegdaj odbyło się w Warszawie poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domu ubogich dziewcząt, mającego powstać za staraniem księdza Ziemca. Budowa kosztować będzie około 70 tysięcy rubli, które zebrano przeważnie ze składek. Podobny dom dla ubogich chłopców także z inicyatywy ks. Ziemca już istnieje.

— **Echa kradzieży w kasie teatrów rządowych w Warszawie.** Policyi warszawskiej udało się już przyłapać czterech sprawców kradzieży, dokonanej przed kilku dniami w kasie teatrów rządowych. Jeden z nich, Konstanty Grib, był dozorcą scenicznym w Teatrze wielkim, doskonale więc mógł być obznajomiony z urządzeniem kasy. — Uczestnicy kradzieży puszczali pieniądze po najpierwszych kawiarniach i restauracyach, co musiało na nich zwrócić uwagę.

— **Katastrofa budowlana.** Onegdaj wieczorem w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej l. 4 runęła ściana domu mieszkalnego wskutek podmycia przez wodę. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach, gdyż dom był w owej chwili pusty.

Kronika zagraniczna.

— Międzynarodowy kongres pokoju odbędzie się w dniach od 25 września do 3 października b. r. w Rzymie.

* Cholera. Wczoraj stwierdzono w Konstantynopolu 70 nowych wypadków cholery, z tego 23 śmiertelnych. Nadto zdarzyło się 31 wypadków śmierci, które odnieść należy do poprzednich zasłabnięć.

Na postawie uchwały międzynarodowej Rady sanitarnej oznaczono port w Konstantynopolu, wybrzeże Marmora aż do Silivri i port Panderma, jako zagrożone cholerą.

* Wypadek w kąpielach morskich. Z Helsingör (Dania) donoszą: Wczoraj przed południem adwokat Emil Fürth z dwoma wnukami w wieku 9 i 14 lat, mimo kilkakrotnych przestróg wysunął się za daleko w morze koło Hornbaeck. Fale porwały ich i uniosły na pełne morze. Dwie łodzie rybackie pospieszyły na pomoc i przywiozły po pół godzinie Fürtha i jednego chłopca nieżywych. Usiłowania przywrócenia im życia, były bezskuteczne. Drugi chłopiec został wyrzucony przez fale na ławicę piasku, zkąd go żywego jeszcze przywieziono na ląd.

* Śmierć w płomieniach. Na przedmieściu drezdeńskiem Wachwitz wybuchł onegdaj w jednym z domów pożar. Zamieszkała w tym domu krawczyni i dzieci, będące u niej na wychowaniu, zginęły w płomieniach; tylko 10-letnia córeczka uratowała się skokiem z pierwszego piętra.

* Strajki w Anglii. Z Londynu telegrafują: Kolejarze proklamowali wczoraj strajk generalny.

Wskutek tej proklamacyi ruch ustał na wszystkich prawie kolejach. W Londynie ruch kolejowy odbywa się, jak zwykle, z wyjątkiem linii z dworca St. Pancrase do Manchesteru. Na linii Lanceshire do Northshire ruch również wstrzymany.

Do Londynu przybyło 3000 żołnierzy.

W Manchesterze sytuacya się pogorszyła, tylko małą ilość pociągów można było wśród wielkich trudności w ruch puścić. W Liverpoolu zakłady elektryczne z powodu bezrobocia nie mogły dostarczyć prądu, tak, że nie było oświetlenia. Dzienniki wyszły w zmniejszonej objętości.

Wczoraj po południu komitet strajkowy robotników-wyładowywaczy w Londynie powziął uchwałę, polecającą wszystkim członkom Zjednoczenia powrócić natychmiast do pracy.

Właściciele okrętów w Liverpoolu ogłosili gotowość zaniechania pod pewnym warunkiem zapowiedzianego lokautu. To obwieszczenie stoi w związku z uchwałą, powziętą przez komitet wykonawczy rozmaitych Związków kolejowych, by walki obecnej nie zastanawiać wprzód, zanim nie będzie zniesiony lokaut, jaki zapowiedziano ich towarzyszom z powodu poparcia strajkujących kolejarzy w Liverpoolu i póki ci ludzie nie znajdą z powrotem zajęcia.

Na wczorajszej konferencyi w angielskim urzędzie handlu minister Buxton postawił robotnikom szereg pytań, na które ci odpowiedzieli, że pracodawcy złamali co do ducha i litery ugodę z r. 1907. Jest rzeczą niemożliwą osiągnąć usunięcie nadużyć.

Na to sekretarz Asquith uczynił propozycyę, by królewska komisya zbadała ewentualne zmiany w ugodzie. Pracodawcy na to się zgodzili, robotnicy natomiast propozycyi tej nie przyjęli. Asquith zwrócił uwagę robotników, że choć rząd jest bezpartyjny, to przecie nie może dopuścić do ogólnego paraliżowania ruchu kolejowego i uczyni wszystko, by temu zapobiedz.

* Katastrofa kolejowa. W pobliżu Wayne, w Stanie Indiana, pociąg pospieszny z Nowego Jorku, jadący z szybkością 70 mil ang. na godzinę, spotkał się z pociągiem towarowym. Obie lokomotywy zostały strzaskane, 4 wagony osobowe wykoleiły się. Pięciu funkcyonaryuszów kolejowych znalazło śmierć, 30 pasażerów jest rannych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: W przyszłym tygodniu ukaże się po raz pierwszy na scenie lwowskiej nowa operetka Leona Falla do słów A. Willnera, zatytułowana „Piękna Rizetta". Według jednomyślnej opinii krytyki zagranicznej „Piękna Rizetta" zarówno pod względem swej treści, niezwykle zajmującej, jak i strony muzycznej, zdumiewającej bogactwem melodyj i instrumentacyą, należy do najciekawszych utworów, jakimi wykazać się może produkcya operetkowa lat ostatnich. Rzecz rozgrywa się w Burgundyi, z której prastarych zwyczajów jeden posłużył libreciściście za temat do rozsnucia barwnej, żywej, a swą egzotycznością nadzwyczaj zajmującej akcyi, kompozytorowi zaś do stworzenia pełnej wdzięku, gracyi i poetycznego uroku muzyki. „Piękna Rizetta" wszędzie, gdzie tylko dotąd była wystawiona, zdobyła sobie ogólny poklask i trwałe powodzenie, które towarzyszyć jej będzie niewątpliwie i na scenie lwowskiej, na której ukaże się w niezwykle efektownej szacie scenicznej i wyborowem wykonaniu, aby na długo nie utracić swej siły atrakcyjnej. „Piękną Rizettę" — tytułową partyę śpiewa p. Miłowska, inne partye pp. Kliszewska, Blumentalówna, Borowska, Markowska, Ruszkiewiczówna, Sawicka, Kuligowski, Müller, Zaremba, Kaden, Kalinowski i inni.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 18 sierpnia, „Miłość cygańska", operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Rozpoczęcie z powodu uroczystości 81 rocznicy Urodzin Najjaśniejszego Pana Hymn ludowy.

W sobotę 19 sierpnia, „Dziewczyna z lalką", operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, 20 sierpnia, „Sztygar", operetka w 3 aktach Zellera.

W poniedziałek, 21 sierpnia, „Piękna Helena", operetka w 3 aktach I. Offenbacha.

We wtorek, 22 sierpnia, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach I. Kalmana.

We środę, 23 sierpnia, po raz pierwszy, (nowość), „Piękna Rizetta", operetka w 3 aktach z prologiem Leona Falla; z udziałem Heleny Miłowskiej (rola tytułowa), K. Kliszewskiej, I. Borowskiej, L. Blumentalównej, A. Ruszkiewiczównej, K. Sawickiej, E. Markowskiej, F. Kuligowskiego, I. Zaremby, H. Müllera, C. Kadena, E. Kalinowskiego i i.

We czwartek, 24 sierpnia, po raz drugi, „Piękna Rizetta", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 25 sierpnia, po raz trzeci, „Piękna Rizetta", operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę, 26 sierpnia, po raz czwarty, „Piękna Rizetta", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, 27 sierpnia, po raz piąty, „Piękna Rizetta", operetka w 3 aktach Leona Falla.

Kronika rzymska.

(Starożytności).

(Ciąg dalszy).

W roku zeszłym powędrował posąg bronzowy, wielkiej ceny, do Londynu i wtedy w dziennikach zerwała się znów burza. Posąg ma przedstawiać siostrę cesarza Kaliguli, jest wysoki zaledwie na metr, miał być znaleziony w jeziorze Nemi, pod Rzymem, więc należał zapewne do owych dwóch wielkich bogatych łodzi cesarza, o jakich wiadome jest, że leżą w mule na dnie jeziora i dotąd nie mogły być wydobyte, choć już wiele na ten temat rozprawiano. Wywieziony pokryjomu posąg, znalazł się u antykwaryusza Spinka, w Londynie. Atoli, jak gdyby dla wynagrodzenia straty, znaleziono w Rzymie dwa wspaniałe posągi marmurowe: Niobidy, na gruncie Banku handlowego i cesarza Augusta, na Via Labicana.

Do tegoż samego „Metropolitan museum" dostała się głośna biga etruska (wóz okryty płaskorzeźbami z bronzu) z Monteleone pod Norcią, znaleziona w grobowcu jakiegoś wielkiego wodza, archaiczne dzieło sztuki jońskiej z VI. wieku przed Chrystusem, może modelowane na greckim pierwowzorze. Znalazł bigę połamaną na kawałki, chłop w grobie, na pagórku, będącym jego własnością, noszącym dotąd nazwę „Colle del Capitano", a więc utrzymującym tradycyę przez 2500 lat, że tam był pochowany jakiś wódz, choć nikt na ten szczegół uwagi nie zwrócił. Chłop sprzedał cenne okruchy wozu

aptekarzowi za 900 franków, ten zaś spieniężył je w Rzymie, za 150 tysięcy, jakiemuś spekulantowi, który zbył je do Nowego Jorku za 260 tysięcy. Koła i siedzenie wozu były wysadzane słoniową kością i złotem. W Nowym Jorku złożono je, odrestaurowano, tak, że dzisiaj biga stanowi jedną z osobliwości Muzeum. Rzecz jest tem ciekawsza dlatego, że biuro wywozowe udzieliło formalnego pozwolenia na wysłanie ułamków za granicę. Przebiegły, a szczęśliwy właściciel kawałek po kawałku bigi oddawał do kontroli i dopiero za granicą w jedną całość ją złożył. Dlatego to stało się możliwe, aby podobny skarb został uroniony.

Długą byłaby litania arcydzieł sztuki, jakie w ten lub ów sposób wyemigrowały z Włoch i to od dawnych czasów. W kwadratowej sali w Luwrze wiszą między innemi dwa słynne obrazy Rafaela Sanzio „Przenajświętsza Rodzina" i „Św. Michał", które Leon X. podarował królowej Klaudyi, małżonce Franciszka I. Medycejskie księżniczki, królowe Francyi nie mało się przyczyniły do przeniesienia włoskich obrazów do Paryża za Ludwika XIII i XIV. Zbierał, nieoglądając się na koszta kardynał Mazarin, w czem mu pomagał kardynał Barberini, zarabiając na transakcyach. Tym sposobem ulotniło się z Parmy najznakomitsze dzieło Correggia „Zaślubiny św. Katarzyny", za które Ludwik XIV. zapłacił piętnaście tysięcy liwrów. Później skutkiem traktatu w Campoformio, opuścił ostatecznie Włochy sławny obraz Pawła Weronezego „Ślub w Kanie", niegdyś wiszący w refektarzu klasztoru św. Jerzego w Wenecyi.

Niemało również wyprowadził August III., elektor saski i były król polski. Nabył przedewszystkiem sławne zbiory księcia Modeny: sześć płócien Corregia, „Chrystusa z pieniądzem" Tycyana, portret Holbeina, obrazy Weronezego i szkoły bolońskiej. Nadewszystko zaś nabył arcydzieło arcydzieł: „Madonnę Sykstyńską", jakiej Drezno każde miasto pozazdrościć może.

Włochy mają zawsze się czem pocieszyć, dość tylko spojrzeć na obrazy w Uffizzi w Florencyi i w Palazzo Pitti, na zbiory watykańskie z Loggiami i Stanzami, z kaplicą Sykstyńską. Rafaelów już się nie przemyca, bo ich w handlu niema. Kilka obrazów kochanka Fornaryny pono zaginęło bez wieści, ale gdzie ich szukać? Spaliły się, czy zniszczały przez zaniedbanie? Niewiadomo.

Co nadzwyczajnie w ostatnich latach podskoczyło w cenie — to włoskie stare majoliki. Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie posiada kilka pięknych okazów, ale nie pierwszorzędnych. Za prymitywne majoliki z XIV. i XV. stulecia, dobrze zachowane a nawet i za nadszczerbione płacą się bardzo wysokie ceny. Głównym ich odbiorcą jest znowu Ameryka, choć i w Europie są kolekcyoniści specyalizujący się w starych glinach palonych. (Notabene i na tem polu fałszerstwo bardzo zręczne, bardzo artystyczne, już się rozwinęło).

W Perugii, w Subbio i wogóle w Umbryi, już około połowy XIV. wieku istnieją wyroby z gliny palonej, naczynia, miski, dzbanki itd. Nazywają je majolikami, jakoby od wyspy Majorki, choć na tej wyspie nigdy ich nie wyrabiano. I tak, jak jest błędem dawać gotyckiemu pismu pochodzenie niemieckie, tak i majoliki właściwie nic wspólnego z Majorką nie mają. Miejscem produkcyi terakot hiszpańsko-mauretańskich, na jakich się wzorowano, była — Walencya, faktycznie jednak Piza otrzymała pierwsze majoliki hiszpańskie z Majorki i ztąd nazwa poszła.

Przed sześciu laty, w r. 1905 znaleziono w Orwiecie mnóstwo bardzo starożytnych skorup majolikowych, albowiem już w XIV. wieku w tem mieście wprowadzony był zakaz wyrzucania skorup na ulicę, przeznaczając nań studnie, wykopane naumyślnie. Po odkryciu papyrusów greckich w Ozyrynchus, w śmieciskach starożytnych, bodaj czy nie największą niespodzianką w tym rodzaju, były owe majoliki orwietańskie wydobyte z głębi ziemi. Słyszałem o jednym z obywateli tamtejszych, że zebrał i sprzedał dzbanów i talerzy za 60 tysięcy franków. Grubego wyrobu, bez połysku, ozdobione w malowane, jakby stylizowane kwiaty, zwierzęta, czasem w postacie nieudolnie wykonane, przy całej swej naiwności stanowią one wielką i osobliwą rzadkość. Proszę powiedzieć, dzbanek lub miska gliniane, mające pięćset lat, niestłuczone lub wreszcie i pęknięte, nadszczerbione, sklejone z kilku kawałków, starannie odszukanych w studni, nęcą bogatych amatorów rzadkością i starożytnością.

Wreszcie zasłynęły fabryki w Urbino, Subbio, Deruta, Gualdo Tadino, Faenza, Savona, Pesaro, Montelupo i inne, miały swoje cechy, garncarzy i fabryki z wyrobami z początku niepolewanymi, potem z połyskiem cynkowym, dającym nieraz prześliczne tęczowe kolory szkliste. Ceny starych talerzy, mis, zwłaszcza z Urbino, Subbio, Faenzy (ztąd nazwa „fajans), jeśli gliny palone są dobrze zachowane i mają piękną ornamentacyę renesansową, tem więcej jeśli są podpisane cyframi słynnego Mastro Giorgio lub Durantiniego, dochodzą do ceny kilku tysięcy franków. W domach prywatnych w małych miasteczkach na głębokiej prowincyi, u chłopów trafiają się jeszcze rzadkie okazy starej włoskiej ceramiki. Wyławiają je znawcy, zwykle za tanią cenę, zwłaszcza agenci antykwaryuszów objeżdżający góry Abruzzów, Apulię, zapadłe kąty, gdzie niema ani kolei, ani samochodów, ani hoteli, gdzie ludność mówi dyalektem prawie zupełnie niezrozumiałym dla mieszkańca z stolicy.

Mnie samemu zdarzyło się nabyć pod Parmą, całkiem przypadkowo w małem miasteczku od jakiegoś woźnego miejskiego, który mnie oprowadzał, trzy talerze z XVI. wieku, za — dziesięć franków. Zachęcony nabytkiem wróciłem z Parmy nazajutrz do miasteczka, aby zapytać mojego poczciwca, czy niema jeszcze innych antyków. Nie miał ich na razie, ale mnie prosił, aby zaczekać, póki nie wróci z okolicy, gdyż pojedzie na bicyklu. I rzeczywiście, po jakich dwóch godzinach przywiózł mi starą terakotę z XVII. wieku, glinę paloną na ciemno, przedstawiającą Madonnę, zdjętą — jak mówił — z muru opuszczonego klasztoru.... Tysiące ludzi myszkuje po Włoszech, zapuszcza się aż do Sardynii, szukając pięknych monet, w zamkach starych mebli z XVI. wieku, wyrobów z kutego żelaza, najrozmaitszych rupieci, nawet aż do łyżek i widelców bronzowych, jakich dawniej używano. Sklepy antykwaryuszów w Rzymie, Neapolu, Florencyi, Wenecyi pełne są świadectw cywilizacyi włoskiej z ubiegłych stuleci, sprzedawanych zwykle drogo.

Mania, że się tak wyrażę, rzadkości artystycznych, starych przedmiotów, wzrasta systematycznie, wzrasta w miarę rozszerzania się dobrobytu, oświaty; odwrotną stronę medalu stanowią fałszerstwa idące w parze z amatorstwem. Włochy oczywiście, nie są wolne od tej plagi, owszem na bujnym gruncie tutejszym rozrasta się oddawna, chwast artystyczny i archeologiczny, dlatego przy kupnie wypada być bardzo ostrożnym i systematycznie podejrzliwym. Jeśli coś kupię — mówił mi jeden z amatorów — za pięć franków, a rzecz jest ładna, pewny jestem, że jest prawdziwa, ale jeśli mi zacenią sto franków, wtedy zawsze obawiam się fałszerstwa.

(Dokończenie nastąpi).

Adam Darowski.

OSTATNIA POCZTA.

= Wczoraj nadeszła z Ischlu następująca depesza prywatna:

Gdy Najj. Pan wczoraj powracał z polowania do Swej willi, spłoszyły się konie przy powozie. Woźnica nie mógł utrzymać młodych koni, które ponosiły powóz tam i z powrotem po gościńcu. Sytuacya była krytyczna. Najj. Pan zachowywał nadzwyczajny spokój i nie chciał wysiąść. Dopiero na usilną prośbę woźnicy Monarcha wyskoczył z powozu, gdy ten był w ruchu, gdyż woźnica nie zdołał koni całkiem zatrzymać. Najj. Pan szedł następnie pieszo pod górę w towarzystwie ks. Leopolda Bawarskiego. Gdy się konie uspokoiły, Najj. Pan sam wyraził życzenie powrócenia tymi samymi końmi do Ischlu. Po powrocie do Ischlu zgotowano Monarsze burzliwą owacyę.

Nawiązując do tej wiadomości *Biuro Kor. Tel.* donosi: Wiadomość o wypadku Najj. Pana podczas jazdy na polowanie nie potwierdza się. Powstała ona wskutek niedokładnej informacyi. O spłoszeniu się koni i wynikłem ztąd niebezpieczeństwie dla Monarchy nie było mowy.

= Wczorajszy *Prager Abendblatt* pisze: Dziś przed południem w obecności osób, przechowujących klucze, odbyło się komisyjne otwarcie skrytki koronnej, znajdującej się w kaplicy św. Wacława w katedrze św. Wita. Powodem tego było doniesienie architekty Hilberta, że podczas restauracyi kaplicy zauważono, iż drzwi żelazne tej skrytki zupełnie zardzewiały. Ponieważ obawiano się, że drzwi tych później w ogóle nie będzie można otworzyć, zarządzono wczoraj oględziny na miejscu. Komisya otworzyła dostęp do skrytki i samą skrytkę. Klejnoty koronne czeskie wyjęto i przeniesiono do kaplicy, gdzie stwierdzono, że żadnego z nich nie brakuje i że znajdują się w najlepszym porządku.

= Czytamy w *Prager Abendblatt*: Wobec pogłosek o zamierzonej podróży Namiestnika ks. Thuna do Ischlu, stwierdzamy, że Namiestnik ma co prawda zamiar udać się tam z rodziną na krótki czas, ale nie wiadomo jeszcze, czy pozwolą mu na to sprawy urzędowe.

= Wczorajsze posiedzenie Sejmu węgierskiego wypełniły imienne głosowania. Komitet opozycyjny postanowił prowadzić i w przyszłym tygodniu obstrukcyę techniczną, tylko we wtorek, czwartek i piątek dopuszczony będzie jeden mowca do głosu.

Wczoraj zarządzono 3-dniową przerwę w obradach Sejmu. Następne posiedzenie w poniedziałek. P. Eitner będzie na niem motywował wniosek o zmianę ustawy o „incompatibilitas" w tym duchu, by posłom nie wolno było przyjmować odznaczeń i tytułów.

W środę wniesiona będzie interpelacya w sprawie monopolu zapałkowego.

= Poprawa w stanie zdrowia Papieża jest stała. Wczoraj przyjął Papież odwiedziny sióstr i lekarzy, z którymi przez pewien czas rozmawiał.

= *Matin* donosi z Aix-les-Bains o następującem zajściu: We wtorek na tarasie hotelu Beaurivage powieszono chorągiew niemiecką. Dwu oficerów francuskich zażądało za pośrednictwem policyi, aby właściciel hotelu usunął chorągiew niemiecką. Kiedy temu życzeniu nie uczyniono zadość, oficerowie ściągnęli chorągiew własnoręcznie i wśród oklasków tłumu podarli ją.

Matin dodaje, że fakt ten wykazuje najlepiej charakter rozgoryczenia, jakie panuje we Francyi przeciwko Niemcom. Hotel Beaurivage jest miejscem zebrań lepszej publiczności. Właściciel hotelu, zresztą dobry patryota, sądził, że w uroczystym dniu N. M. Panny wypada taras przystroić chorągwiami wszystkich narodowości, powiesił więc i niemiecką.

= Z Londynu donoszą: Lloyd George oświadczył na liczne zapytania w Izbie gmin, że nie jest rzeczą odpowiednią czynić obecnie jakieś oświadczenia w sprawie toczących się rokowań strajkowych. Minister Churchill wskazał na niebezpieczne objawy w Liverpoolu, a mianowicie na wezwanie komitetu strajkowego, skierowane do służby elektrycznej w sprawie przystąpienia do strajku, coby pozbawiło miasto i cały okręg światła i kolei miejskiej.

= Według *Vossische Zeitung*, umowa niemiecko-rossyjska jest bliska załatwienia. Z niemieckiej strony położono główną wagę na umożliwienie budowy kolei bagdadzkiej. Także petersburskie *Now. Wremia* donosi o bliskiem zakończeniu rokowań o ugodę rossyjsko-niemiecką, gdyż do załatwienia pozostają jeszcze tylko drobne sprawy technicznej natury.

Paryski *Journal* ocenia porozumienie rossyjsko-niemieckie dość nieprzychylnie. Widać, pisze ów dziennik, że Rossya przyrzekła gołosłownie mocarstwom trójporozumienia wytrwanie przy dotychczasowej polityce, natomiast z Niemcami zawarła formalny układ. Tam były słowa, tu czyny. Źle jest zwłaszcza, że Rossya w obecnej krytycznej sytuacyi dała się uwieść syrenim głosom, które ją wciągnęły w mrowisko perskie.

= Z Petersburga donoszą, że mnich Heliodor i Ajwazow wskutek sprzeczki z Dubrowinem tworzą nową partyę monarchiczno-demokratyczną, która będzie skierowana głównie przeciwko obywatelom ziemskim.

= Do *Berl. Tagebl.* donoszą z Badajoz, w Hiszpanii: Portugalski konsul zawiadomił rząd swój, że w okolicy monarchiści portugalscy odbywają codziennie wojskowe ćwiczenia na otwartem polu. Są oni znakomicie uzbrojeni i wyekwipowani. Rząd hiszpański wydalił już 200 takich ochotników. Na granicy zdarzają się coraz częściej dezercye z wojska portugalskiego. Wobec tego minister wojny polecił obsadzić granicę sześciu bateryami górskiemi.

= Wobec wojowniczych prawie zapędów prasy niemieckiej w sprawie najnowszego porozumienia angielsko-tureckiego w sprawie kolei bagdadzkiej, odpowiada *Westm. Gaz.* w tonie spokojnym, że rząd angielski wcale nie myśli ignorować interesów niemieckich, a to, co Turcya uważała za godne przyjęcia, z pewnością nie pokrzywdzi Niemiec. W każdym razie należy życzyć sobie, by kwestya ta, będąca przyczyną tylu zatargów, została nareszcie ugodowo załatwiona.

= W nocie cyrkularnej do mocarstw opiekuńczych oświadcza Porta, że nie godzi się na odnowienie mandatu komisarza kreteńskiego, którego nigdy nie uznawała, ani też na mianowanie go przez króla greckiego. Obecny moment jest najstosowniejszy do definitywnego załatwienia sprawy kreteńskiej.

= Perski komitet w Konstantynopolu otrzymał depeszę z Teheranu, donoszącą o zwycięstwie wojsk rządowych. Duchowieństwo wydało fetwę przeciw b. szachowi. Nadto powołano do Teheranu specyalistów w rzucaniu bombami, by utworzyć oddział uzbrojony bombami.

W Teheranie obiega pogłoska, że były szach został zamordowany. Dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 sierpnia. (*Tel. pr.*) W czasie badania aresztowanego przed kilku dniami kelnera Karola Maksymowskiego okazało się, że jest on szpiegiem wojskowym na rzecz Rossyi i projektował włamanie się do jednego z budynków wojskowych, gdzie znajdują się ważne papiery. Właściwe nazwisko jego brzmi Bogusław Konszel, pochodzi on z Moraw.

Warszawa, 18 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Ks. Jana Maciejewskiego, proboszcza parafii Kamień Koszyrski, usunięto z tego stanowiska na 3 miesiące i skazano na grzywnę 75 rubli za zakładanie szkółek poskich i udzielanie chrztu nieletnim prawosławnym.

Warszawa, 18 sierpnia. (*Tel. pr.*) Mimo niesprzyjającej pogody i silnego wiatru odbyły się na placu wyścigowym dwa wzloty. Na jednopłatowcu Etricha wzniósł się p. Scipio del Campo, skierował się w stronę Rakowca i przebywszy sporą przestrzeń, wrócił. Lot jego trwał 12 minut.

P. Jankowski na bleriocie zakreślił kilka kół i osiągnął wysokość 400 m. Po 10 minutach wylądował.

Kijów, 18 sierpnia. (*Tel. pr.*) W ostatnim czasie napływają do kijowskiego żeńskiego Instytutu medycznego liczne zapytania od wydalonych słuchaczek Instytutu petersburskiego, czy mogą być przyjęte. Administracya na razie podania przyjmuje. Sprawa przyjęcia będzie rozstrzygnięta po otrzymaniu wskazówek od ministerstwa oświaty.

Petersburg, 18 sierpnia. (*Tel. pr.*). Za najpoważniejszego kandydata do objęcia urzędu kuratora okręgu naukowego warszawskiego uważają w tutejszych kołach biurokratycznych obecnego kuratora okręgu naukowego wileńskiego Lewickiego.

Petersburg, 18 sierpnia. (*Pet. Ag.*). Wskutek eksplozyi w państw. fabryce prochu w Ochcie 7 robotników zostało zranionych.

Petersburg, 18 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Ministerstwo oświaty rozesłało do kuratorów okręgów naukowych okólnik, zabraniający uczenicom rządowych i prywatnych niższych i średnich szkół noszenia gorsetów. Okólnik przypomina zakaz używania szpilek do przypinania kapeluszy.

Petersburg, 18 sierpnia. (*Ag. P.*) Rada ministeryalna postanowiła oddać budowę okrętów, przeznaczonych dla floty Czarnomorskiej, wyłącznie firmom rossyjskim.

Piotrków, 18 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Policmajster m. Piotrkowa kazał zamalować umieszczone na szyldach napisy w języku Esperanto, jako niezrozumiałym i nie mającym prawa obywatelstwa.

Lizbona, 18 sierpnia. Zgromadzenie narodowe przyjęło projekt ustawy w sprawie przyczyniania się państwa do wydatków Kościoła.

Belgrad, 18 siepnia. *Trgowinski Glasnik* donosi, że wczoraj odszedł ostatni transport wieprzowego mięsa do Austryi.

Strajk.

Londyn, 18 sierpnia. (Godzina 2 nad ranem). Na dworcu Paddington ruch normalny, jednakowoż z prowincyi nadchodzą niepokojące wiadomości.

Bardzo poważna sytuacya ma być w Manchester, Crewe, Sheffield, Huddersfield, Leeds i Stockton. O g. 12·30 w nocy ogłosił komitet wykonawczy kolejarzy, że nadchodzące z prowincyi wiadomości przeszły wszelkie oczekiwania i że wszystko każe się spodziewać rychłego, stanowczego zwysięstwa. O g. 1 w nocy komitet przerwał swe obrady do dziś rana.

Kolejarze irlandzcy przyłączyli się do strajku. Zdaje się także, iż na liniach szkockich strajk również rozpocznie się.

Rząd kazał stwierdzić, ile żołnierzy wśród pionierów jest zdatnych do służby maszynistów kolejowych.

Londyn, 18 sierpnia. Z różnych części kraju donoszą o wybuchu miejscowych strajków kolejarzy, które wywołują przeszkody w ruchu.

Londyn, 18 sierpnia. Tu i w innych miastach w nocy wzmocniono załogi. Wydanego wczoraj po południu na dworcach londyńskich hasła do strajku usłuchano tylko w bardzo umiarkowanych rozmiarach.

Cholera.

Wiedeń, 18 sierpnia. Dzienniki donoszą, że robotnica Aloiza Schwendt, która od soboty chora była na cholerę, zmarła wczoraj w nocy.

Konstantynopol, 18 sierpnia. Dodatkowy biuletyn sanitarny donosi, że wczoraj wydarzyło się tu ogółem 70 nowych zasłabnięć na cholerę, z których 23 zakończyły się śmiercią. Prócz tego z wypadków dawniejszych 31 również zakończyło się dziś śmiercią.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wpisy do Liceum, czterech klas gimnazyum realnego (reformowanego), klas normalnych, szkółki froeblowskiej i kursów przygotowawczych do matury gimnazyalnej klasycznej i realnej rozpoczną się w Zakładzie z prawem publiczności Sióstr Nazaretanek, Lwów, ul. Unii Lubelskiej 9, dnia 25 b. m. od godz. 9 do 1 i od 3 do 6. — Egzamina prywatne i wstępne do wszystkich klas odbędą się d. 4 i 5 września. -- Nabożeństwo, rozpoczynające rok szkolny, odbędzie się w kaplicy zakładowej dnia 6 września o godz. 9 rano.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 sierpnia 1911.

Hotel George'a.

Pp. S. Bohdanowicz z Tumacza, K. Przybysławski z Uniza, M. Lisowiecki z Chłopic, B. br. Popper z Wygody, K. Agopsowicz z Trofanówki.

Hotel Grand.

P. A. Kozierowski z Rossyi.

Hotel Imperial.

Pp. L. hr. Koziebrodzki z Chlibowa, J. hr. Młodecki z Brodów, A. Jędrzejowicz ze Starego Miasta, A. Gorayski z Moderówki.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 sierpnia.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	90	93	60
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	70	99	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	80	91	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	80	91	50
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	80	89	50
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	34	11	44
20 frankówka	19	05	19	18
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	30	117	80

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 sierpnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·15	92·35
styczeń-lipiec	92·15	92·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·75	95·95
kwiecień-październik	95·75	95·95
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1598·—	1658·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	418·—	430·—
„ „ 1864 po 100 zł.	600·—	612·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·50	287·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·20	116·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·10	92·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·60	113·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	446·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·60	115·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·95	93·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·55	94·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·95	95·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·50	94·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·45	111·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·10	91.30
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	307·90	319·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	450·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	218·—	224·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·45	92·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·—	93·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·60	93·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·30	89·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·75	131·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	250·75	253·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·50	286·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·05	97·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·15	97·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·60	92·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	36·75	40·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	502·—	514·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	175·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	98·—	108·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·—	92·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	215·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	70·50	76·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	47·50	53·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	72·—	78·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	280·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·25	329·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4150·—	4160·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	657·—	658·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	853·—	854.—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	788·—	792·50
Gal. banku hip. 200 zł.	691·75	692·25
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	453·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	545·40	546·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1962·—	1972·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	629·25	630·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	273·—	278·80
Żivnostenska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5080·—	5120·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1175·—	1185·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	784·—	786·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	794·—	804·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	841·—	842·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2769·—	2779·—
Schodnicy 500 kor.	495·—	500·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	324·—	326·50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	254·—	257·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·45	240·72½
Paryż za 100 franków	95·12½	95·32½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·50
Niemieckie banki	117·42½	117·62½
Włoskie banki	94·55	94·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·30
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·55	94·75
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. ł. 606 ex 1911 (9124 2—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 2 września 1911 o godzinie 11 przed południem przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy dylów i desek potrzebnych w roku 1912.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. k. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 12 sierpnia 1911.

Nowak m. p. S. Böhm m. p.

L. cz. E. 1611/10 (9150 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realności lwh. 114 ks. gr. gminy Zawada wraz z przynależnościami składającemi się z 27 metrowego parkanu, 15 drzew (kasztanów, akacyi i wierzb)

Nieruchomość ta jest oceniona na 2558 kor., a przynależność na 67 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1.751 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy zgłosić w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Mościska, dnia 25 lipca 1911.

L. cz. E. 20/11 (10) (9127 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki fakturowej w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zastąpionej przez dr. Faustyna Jakubowskiego, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 6 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya majętności Ochojno dolne i górne lwh. 622 tutej. księgi tabularnej objętej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wieliczce położonej, wraz z przynależytościami składającemi się z inwentarza martwego nieco zapasów i zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 97.135 kor 28 hal., przynależności zaś na 984 koron.

Najniższa cena wynosi 65.412 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania

licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta policzone ustala się na kwotę 507 kor. 71 hal.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 29 czerwca 1911.

L. cz. E. 301/11 (8) (9059 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Podwołoczyskach odbędzie się dnia 23 września 1911 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 1504 gminy kat. Toki składającej się z 1 parc. bud. i 2 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1850 kor.

Najniższa cena wynosi 1.233 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oценienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowe Sioło, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. E. 647/11 (9146 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie konc. Tow. eskontowego i kredytowego w Kałuszu odbędzie się dnia 4 września 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności obj. lwh. 3568 ks. gr. gm. Kałusz Jakóba Rosenmana własnej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1.365 kor.

Najniższa cena wynosi 964 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30 lipca 1911.

L. VIII. b. 2436/2 (30) (9042 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Skawie pod Suchą w km. od 43·60 do 42·55 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Skawy w Wadowicach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia wynosi około 2.420 m³.

Powyż podana ilość kamienia łamanego ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 300 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena jednostkowa za 1 m³ wyrażona słowami i cyframi.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . w . . . . . oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . . . w km. od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie . . . . za 1 m³ (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII. b. 2852 (9041 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wiśle pod Wilkowicami oraz dla napraw tam w porcie w Nadbrzeziu w km. 282 i 270 wysię mających w roku 1911 odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

5.800 m³ faszyn wiklowych,
11.600 m³ faszyn lasowych,
217.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 43.500 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły w Krakowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiekszenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1500 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1911.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. . . od . . do w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . , dnia . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 942/8 (42) (9111 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 odbędzie się relicytacya 12/18 części realności objętej lwh. 826 ks. gr. gm. Hałuszczyńce.

Nieruchomość oceniono na 7.424 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 3712 kor. 20 hal. ponizej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1081/11 (11) (9145)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josla Balina odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacya całej realności obj. lwh. 312 gm. Łany.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 552 kor.

Najniższa cena wynosi 368 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. E. 421/11 (5) (9149)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 września 1911 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 1 sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1148, 1249 i realności obj. lwh. 965 ks. gr. gm. Myszkowice.

Realności powyższe są ocenione na na 3.860 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 2789 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz. E. 719/11 (7) (9154)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 738 gminy Załoźce - Danilcze składającej się z pgr, lk. 2121/1 i 2121/2.

Cena najniższej oferty wynosi 1066 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 30 lipca 1911 r.

L. cz. E. 658/11 (4) (9147)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda Landaua w Krzeszowicach odbędzie się dnia 4 października 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności: a) lwh 71, b) 137 i c) 253 ks. gr. gm. kat. Paczałtowice składających się z gruntów ornych o powierzchni około 1.200 s. kw. i budynków drewnianego, masy spadkowej bł. p. Maurycego i Salomei Färberów własnych z płotu. piwnicy i kilkunastu drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2105 kor. 40 hal., ad b) i c) na 1420 koron i wszystkie sprzedane zostaną łącznie z uwagi, że stanowią jedno gospodarstwo rolne.

Najniższa cena wynosi ad a) 1403 kor. 60 hal., ad b) i c) 959 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. E. 461/11 (9143)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima i Ruchli Sieglów w Cieszanowie odbędzie się dnia 12 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 3/12 części realności obj. lwh. 17 ks. gr. gm. Narol wieś składającej się z parcel budowlanych lk. 35 i 36 tudzież gruntowych lk. 99, 100, 101, 102, 103, 569, 568. 1322. 1323, 1324, 1325, 1326, 1327, 1328, 1329 oraz 3/48 części realności objętej lwh. 19 ks. gr. gm. Narol wieś składającej się z pgr. 1791.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 1950 kor., zaś druga na 6 koron.

Najniższa cena wynosi pierwszej nieruchomości 1.300 koron, zaś drugiej 4 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. E. 760/11 (13) E. 1155/11 (7)
E. 1299/11 (9) E. 1496/11 (6)
E. 1547/11 (5) (9144)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 6 odbędzie każdocześnie o godzinie 10 przed południem licytacya:

A. dnia 22 września 1911

1. realności lwh. 3750 ks. gr. gminy katastr. Gródek Jagielloński objętej, składającej się z 3/4 części chałupy, 3/4 części stodoły, oraz gruntów obszaru 7815 m.² ocenionej na 1.462 kor.,

2. a) realności lwh. 269 ks. gr. gm. kat. Stawczany składającej się z domu, stodoły, stajni, studni, piwnicy, parkanu i gruntów obszaru 32.922 m.² ocenionej na 6828 koron wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu, pługa i bron ocenionemi na 95 koron,

b) realności lwh. 579 ks. gr. tej samej gminy składającej się z roli i łąki obszaru 16.516 m.² ocenionej na 3.150 kor.,

3. połowy realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Cuniów, składającej się z chaty, szopy, stajni, piwnicy i gruntów obszaru 49.050 m.² ocenionej na 2.598 kor.

B. Dnia 26 września 1911

4. realności lwh. 1038 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, położonej przy ulicze „Pole“ od zachodniej strony rynku, składającej się z 2 budynków, parceli budowlanej obszaru 212 m.² i ogrodu obszaru 241 m.² ocenionej na 4.190 koron,

5. a) realności lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Porzecze lubieńskie, składającej się z chaty, stajni, piwnicy, stodoły i gruntów obszaru 2.505 m.² ocenionej na 3.960 kor.,

b) 2/4 części realności lwh. 67 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z łąki obszaru 46.153 m.² ocenionych na 1.400 kor.,

c) realności lwh. 111 ks. gr. tej samej gminy składającej się z roli obszaru 3.147 m.² ocenionej na 700 kor.,

d) realności lwh. 114 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 8881 m.² ocenionej na 802 kor.,

c) 1 4 części realności lwh. 142 ks. gr. tej samej gminy składającej się z roli i łąki obszaru 6.770 m² ocenionej na 300 kor.,

f) 1/4 części realności lwh. 143 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 5.552 m.² ocenionej na 442 kor. 50 h. i

g) 3/4 części realności lwh. 190 ks. gr. tej samej, składającej się z roli i łąki obszarn 6.647 m.² ocenionych na 727 kor. 50 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 974 kor. 66 hal., ad 2. a) 4.615 koron 32 hal.. b) 2.100 kor., ad 3. 1.732 kor., ad 4 2.173 kor. 32 hal., ad 5. a) 2.640 kor., b) 933 kor. 32 hal., c) 466 kor. 66 hal., d) 534 kor. 66 hal, e) 200 kor., f) 295 kor., g) 485 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagielloński, d. 12 sierpnia 1911.

L. cz. E. 803/11 (9148)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Stali odbędzie się dnia 29 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu, licytacya jednej szóstej części realności lwh. 58 ks. gr. gm. Hyki-Dębiaki obejmującej w całości 8 m. 533 s. kw. gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 701 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 468 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 16 lipca 1911.

L. cz. E. 665/11 (6) (9153)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 512 gm. Jawcze obejmującej p. bud. lk. 4 i pgr. lk. 10/1, 10/2, 12, 2598/2, 2602.

Cena najniższej ofertywynosi 2273 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Rohatyn, dnia 17 lipca 1911.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

L. cz. E. 1321/11 (9198)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 12 sierpnia 1910 l. cz. E. 1321/11 sprzedane będą dnia 23 sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem w Krośnie w sklepie Altera D. i Jetli Seifmanów w drodze publicznej licytacyi: wszystkie materyały bławatne, znajdujące się w sklepie, jakoto: sukna rozmaitego gatunku na ubrania męskie i damskie, dymki, weby, płótna, dywany, chodniki, portyery, drelichy, barchany i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 23 sierpnia 1911 między godziną 8·30 a 9 przed południem w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 16 sierpnia 1911.

L. cz. E. 713/11 (8) (9155)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązani Leibisch Brun i Basia Brun w Podkamieniu. Na żądanie Daniela Schapiry odbędzie się dnia 29 sierpśnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 98/128 części realności stanowiącej ciało hip. lwh. 311 gm. Podkamień.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2.371 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1.185 koron 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załoźce, dnia 17 lipca 1911.

Ч. сп. Е. 632/11 (9151)

Зобовязані Іван Когут, Іван Жолнер і Іван Гнатишак в Мочерадах.

Оголошене переторгу.

На попиране вірителя Товариства взаїмного кредиту „Віра“ в Перемишли заступленого через адвоката дра Кормоша в Перемишли, відбуде ся дня 5 вересня 1911 перед полуднем о 9 годині в низше означеній суді, комната ч. 10 переторг:

1) Цілої реальности вик. гіп. ч. 78 кн. гр. Мочеради, складаючої ся з парц. буд. 56. з п. гр. ч. 308/2, 320/1, 320/2, роля, пгр. 309 пасовиско, пгр. 310 огород, пгр. 321 лука, пгр. 652, 784, 631/ роля, пгр. 785, 786 лука;

2) цілої реальности вгч. 121 кн. гр. гр. Мочеради, складаючої ся з п. буд. 74, з пгр. 418, 421/2, 422/1, 425/2 роля, п. гр. 416/2, 420/1, 423 пасовиско, п. гр. 544/1, 699/2, 740/1, 742 2, 745/1, 692, 606, 607 роля, пгр. 743/1 лука;

3) $^1/_2$ реальности вгч. 104 гром. Мочеради, складаючої ся з пгр. 373/2, 373 3, 373/4 роля, пгр. 372/1 пасовиско;

4) $^1/_4$ реальности вгч. 105 гром. Мочеради, складаючої ся з п. гр. 375/1, 375/2, 375/3, 375/4, 375 5 огоод і п. гр. 377/1, 377/3 пасовиско.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на:

ad 1) 12.682 кор.,
ad 2) 13.600 кор..
ad 3) 2.051 кор. 05 сот.
ad 4) 269 кор. 05 сот.

разом 28.602 кор. 10 сот.

Найнизша подача виносить:

ad 1) 8474 кор.,
ad 2) 9066 кор.,
ad 3) 1367 кор. 76 сот.,
ad 4) 179 ков. 36 сот.,

понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі нинішним устаєе ся і грамоти, віднося ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 10 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомлятн ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вскaзали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначене терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказів продати ся маючих недвижимостей.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Мостиска, дня 28 липня 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 231/11 (1) (9112 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś p. Hnata Chlistuna wniesiony został do c. k. sadu powiatowego w Skałacie przez Kościa Chlistuna syna Iwana pozew o uznanie i intab. prawa własności do pgr. 819 i 820 w Krzywem.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 września 1911 o godz. 9 rano, biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Arnolda Ehrlicha, adw. w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo. dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. C. I. 378/11 (1) (9142 1—3)

Edykt.

Przeciw Berkowi Barban, Izakowi Barban, Chunemu Barban i Cirli Barban, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Salamona Barbana w Dźwinogrodzie pozew o własność i intabulacyę gruntu zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 13 września 1911 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw powyższych niewiadomych ustanawia się p. dr. Maurycego Schrenzla, adwokata w Bóbrce, kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. C. I. 178 11 (2) (9116 2—3)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Kaczałubie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Maryę z Kaczałubów Zwarycz pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 47 gm. kat. Dubrawka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyę na dzień 30 sierpnia 1911.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Kaczałuby ustanawia się adwokata dr. Maurycego Ruhrberga w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę Kaczałubę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 1 sierpnia 1911.

L. Prez. 19.762 (13 NM/11) (9082 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Konstanty Burzyński reskryptem c. k Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1911 l. 17.246/11 notaryuszem w Uhnowie zamianowany, złożywszy dnia 25 lipca 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 28 lipca 1911.

L. Prez. 1905 (18 P/11) (8885 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej, dnia 11 września 1911 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Sanoku ck. Prezydenta tego sądu Stanisława Obertyńskiego Przewodniczącym, zastępcami jego Radców wyższego sądu krajowego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i Radcę sądu krajowego Józefa Jaworskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Sanok, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. 408/11 (1) (8924 3—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Majera Natana Schlacheta w Nowym Sączu pozew o 600 kor. i 316 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma ustanawia się pana dr. Adolfa Neubergera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. cz. C. I. 220/11 (1) (9053 3—3)

Edykt.

Przeciw Danyłowi Tkaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Taćkę Fedczyszyn w Oknie pozew o zapłacenie kwoty 960 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej w tymże sądzie na dzień 11 września 1911 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Danyły Tkacza ustanawia się p. Wojciecha Mayera, c. k. notaryusza w Grzymałowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Danyłę Tkacza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. C. I. 226/11 (1) (9114)

Edykt.

Przeciw Jurkowi recte Hryńkowi Kramar synowi Jurka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Iwana Kramara syna Jurka w Hołowczycach pozew o 295 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 7 września 1911 godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Marcelego Ruxera, c. k. notaryusza w Tłustem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tłuste, dnia 10 sierpnia 1911.

L. 18.832/11 (9070)

C. k. Starostwo w Nisku podaje do powszechnej wiadomości, że osoby z powiatu tego, obowiązane do uiszczenia opłaty szynkarskiej na rok 1912, obowiązane są w tym celu, w ciągu miesiąca września 1911 przedłożyć c. k. Starostwu pisemne lub ustne deklaracye na przepisanych formularzach, które wydawać będą odnośne Zwierzchności gminne każdemu bezpłatnie za zgłoszeniem się.

Ustne deklaracye przyjmowane będą w c. k. Starostwie w czasie od 1 do 8 września 1911 w dniach urzędowych od godz. 10 do 12 przed południem.

Nisko, dnia 11 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 368/10 (3) (9060)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Furconiowi, synowi Jana, Nr. 12 z Leśnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Annę Waksmundzką pozew o rozdział współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 9 września 1911 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Ueberalla w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. C. I. 23/11 (2) (9015)

Przeciw Tomaszowi Dziamba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryannę Turkało i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 7 ks. gr. gm. Temeszów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza Dziamby ustanawia się pana adwokata Kosińskiego w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Dziambę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 16 czerwca 1911.

L. cz. C. Cg. IX. 417/11 (2) (9157)

Edykt.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi, adwokatowi ze Lwowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Towarzystwo szpitala dla dzieci imienia św. Zofii we Lwowie pozew o zapłatę 26.641 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 5 września 1911 o godz. 8·30 przed południem, sala 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego dr. Edwarda Liliena ustanawia się p. adwokata dr. Stanisława Zagórskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. II. 303/11 (1) (9117)

Edykt.

Przeciw Annie Marszałkowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Magdalenę Sanetra w Swinnej pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 września 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Bogdaniego, adwokata w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 14 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 250/11 (1) (8999)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Krzysztyniakowi synowi Marcina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Jana Krzysztyniaka młodszego pozew o zniesienie współwłasności budynków stojących na pbud. 3/1 i 3/2 gm. Mokre w drodze przymusowej publicznej sprzedaży i t. d. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 września 1911 o godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Wilhelma Gniewę w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 24 lipca 1911.

L. cz. C. XXIV. 588/11 (1) (9122)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Chołoniewskiemu wniósł Władysław Scholz we Lwowie skargę o 272 kor. 70 h. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 3 październik 1911 o godz. 11·30 rano, w b. Nr. 23.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Izrael Rothstein we Lwowie będzie go zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XXIV.

Lwów, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1309/11 (2) (8883)

Edykt.

Przeciw Włodzimierzowi Iwanickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Aleksandra Martynowicza pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Włodzimierza Iwanickiego ustanawia się p. adwokata dr. Kielanowskiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Włodzimierza Iwanickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 14 lipca 1911.

L. 90.247. (9160)

Wezwanie.

C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem nadstrażnika skarbowego Jana Macha w Dobromilu, który dnia 2 sierpnia 1911 wydalił się samowolnie ze stanowiska służbowego i o miejscu swego pobytu nie doniósł, aby w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“, powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się u kierownika Oddziału straży skarbowej w Dobromilu, gdyż w razie przeciwnym zostanie przeciw niemu orzeczona kara wydalenia ze służby.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcyi skarbu.

Lwow, dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz. C. 1428/11 (1) (9046)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Westreichowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Feiwla Lauterbacha, kupca w Drohobyczu pozew o 800 kor. i 862 kor. 52 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Westreicha ustanawia się p. dr. Hammermana adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Sambor, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1393/11 (2) (9093)

Edykt.

Przeciw Judzie Sindlerowi z Kniazołuki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Dolinie pozew o wydanie nakazu zapłatę sumy wekslowej 1.500 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Aichmüllera adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Stryj, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. 1881/11 (2) (9010)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Sozańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo pożyczkowe w Kopyczyńcach o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 27 maja 1911 l. cz. Cw. 1881/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Szczańskiego ustanawia się p. adwokata dr. Csillika w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1777/11 (1) (9045)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Jarosz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 27 lipca 1911 Cw. 1777/11 (1).

Celem strzeżenia praw Ludwika Jarosza ustanawia się p. dr. Kraśnickiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Jarosza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1438/11 (1) (9091)

Edykt.

Przeciw Judzie Sindlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Saula Lusthausa pozew o 300. kor.

Na podstawie wydano nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 300 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Schindlera, adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Stryj, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. Cw. 2074/11 (2) (9011)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Józefowi Wallach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo pożyczkowe w Kopyczyńcach pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 17 czerwca 1911 l. cz. Cw. 2074/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Józefa Wallacha ustanawia się adwokata dr. Damanta w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1911.

Konkursa.

L. 1321. (9159 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady jednego mechanika przy Zakładzie fizyologii Wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 września 1911 roku.

Do posady tej przywiązania jest płaca i dodatek aktywalny oraz prawo do dalszego awansu unormowane ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. i rozp. Nr. 204 wszystkich Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234 oraz ubranie służbowe.

Ubiegający się o tę posadę oprócz zwykłych czynności urzędowych mechanika obowiązany będzie do wszelkich czynności przez Dyrektora Zakładu mu poleconych.

W podaniu swem winni kandydaci wykazać:

1. znajomość czytania i pisania w języku polskim;

2. fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków, a to przez przedłożenia świadectwa lekarskiego;

4. dowód zawodowego wyszkolenia jako mechanik.

Podania wnieść należy w wyż oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swej władzy położonej.

Wreszcie zwraca się uwagę, że po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 6 pierwszeństwo do utrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku kandydatów posiadających certyfikat i wyż podane warunki, mogą być uwzględnieni i inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1911.

L. Prez. 19.910. (9118 2—3)

Konkurs.

Konkurs na posady kancelistów w sądach powiatowych w Sieniawie, Wiśniowczyku, Zabłotowie, Baligrodzie, Boryni, Borszczowie, Lutowiskach, Mostach i Rudkach, ogłoszony w Nr. 187 „Gazety Lwowskiej“, upływa z dniem 23 września 1911.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1911.

L. Prez. 19.320 (9119 2—3)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego będą obsadzone posady woźnych, a to po jednej w sądach powiatowych w Serecie i Putilli.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie o takie same w innych sądach w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie, wniosą należycie udokumentowane podania do dnia 23 września 1911 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą predewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1911

L. 1778. (8958 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Borszczowie rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya, każde po 200 koron rocznie z fundacyi stypendyjnej Rady powiatowej borszczowskiej, utworzonej ku uczczeniu 60 lat panowania Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. dla trzech uczni szkół przemysłowych, rękodzielniczych lub handlowych, uczęszczających do powyżej wymienionych Zakładów naukowych, istniejących w Galicyi.

Stypendya te nadane będą dzieciom ubogich rodziców lub sierotom, przynależnym do jednej z gmin powiatu borszczowskiego na czas trwania nauki i aż do jej ukończenia w rzekomych Zakładach naukowych.

Jedno z powyższych stypendyów nadanem będzie kandydatowi obrządku rz. kat. narodowości polskiej, drugie kandydatowi obr. gr. kat. narodowości ruskiej, a trzecie kandydatowi wyznania mojżeszowego.

Stypendya te płatne będą w 2 ratach, a to pierwsza zawsze w dniu 2 grudnia każdego roku, a druga z początkiem drugiego półrocza szkolnego.

Podania, zaopatrzone w świadectwo chrztu, względnie urodzenia, świadectwo przynależności, świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności i świadectwo szkolne, wnieść należy na ręce Wydziału powiatowego najdalej do 1 listopada b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Borszczów, dnia 6 lipca 1911.

Prezes:

Czarkowski-Golejewski.

L. XVI. b) 194. (8955 3—3)

Konkurs

W obrębie politycznej administracyi galic. c. k. Namiestnictwa jest do obsadzenia jedna posada c. k. komisarza inspekcyi leśnej z systemizowanymi poborami, ryczałtem na podróże służbowe i ryczałtem na wydatki kancelaryjne.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się kwalifikacyą, wymaganą w § 6 alinea 1) rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 1 listopada 1895 Dz. p. p. Nr. 165, jakoteż nienagannem zachowaniem się i znajomością obu języków krajowych i języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Udokumentowane podania winni petenci, zostający w służbie rządowej, wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy — inni zaś na ręce c. k. Starostwa, w obrębie którego stale przebywają, najpóźniej do 10. września b. r. do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. sierpnia 1911.

L. 11.882. (8923 3—3)

Konkurs

Przy Sądzie powiatowym w Grybowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do dnia 6 września 1911 do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. sądu wyższego.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1911.

L. 12.388. (9071 3—3)

Konkurs.

Na posadę sędziego powiatowego w Tuchowie rozpisuje się konkurs z terminem do 2 września 1911.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie powiatowym lub obwodowym tutejszego okręgu opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego, wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 13 sierpnia 1911.

Wyroki prasowe.

Zl. 175 (9030)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1911, Pr. XXXV. 190/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 3174 der periodischen Druckschrift: „Die Zeit“ (Abendblatt), 10. Jahrgang, vom 27 Juli 1911 durch den auf Seite 3, Spalte 4, enthaltenen Artikel mit der Überschrift: „Eine angebliche in seiner Gänze das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Juli 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1911, Pr. 41/11, die Beschlagnahme der Nummer 459 richtiger 594 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 23 Juli 1911 wegen 1. der Stelle auf Seite 1, Spalte 1, „vielmehr gerade deshalb“ bis „Volke empfohlen“, 2. der Stelle auf Seite 2, Spalte 1, von „das auf Pfaffen...“ bis „Schreiben lautet“, 3. der Stelle auf Seite 5, Spalte 2, von „Pier Damiani“ bis „Kirchlichkeit noch heute“ und 4. der Stelle

auf Seite 8, Spalte 2, von „daraus ersieht man“ bis „Rom gehen“, und zwar zu 1. und 3. nach § 303 St. G., zu 2. nach § 302 St. G. und zu 4. nach § 122 b St. G. bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1911, Pr. 6/11, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Corriere del Leno“, XVIII. Jahrgang vom 26 Juli 1911 wegen der Stellen von „la lunga tradizione“ bis „Ma negli ultimi“ und von „dell' oggi“ bis „vita italiana“ des Artikels: „Vita Trentina“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1911, Pr. 38/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3357 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 25 Juli 1911 wegen der Artikel: „I grandi avvenimenti“ in den Stellen von „L'Imperatore d'Austria“ bis „Aleide Degasperi und von „Il trono non vacilla“ bis „E immente“; „Per una stamperia storica“ von „E sorta“ bis l' unita d' Italia“ nnd von „O italiano che vai“ bis „realta della storia“ nach § 63, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1911, Pr. VII 52/11, die Weiterverbreitung der Nummer 192 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ vom 28 Juli 1911 wegen des mit „Casti kraja je skofu dovoljena“ beginnenden und mit „c. kr. oblasti“ endenden Artikels nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1911, Pr. 18/11, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Deutschböhmischer Volksanzeiger“ vom 26 Juli 1911 wegen des Artikels: „Niemes“ (Diebstahl) verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1911, Pr. 68/11, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung“ vom 27 Juli 1911 wegen des Artikels: „Lobositz, 25 Juli (Nach Neugarten)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1911, Pr. 69 11, die Weiterverbreitung der Nummer 90 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 27 Juli 1911 wegen der Stelle von „Also wenn man“ bis „zum Justizminister“ des Artikels: „Wie man in Österreich katholisch macht“ nach § 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1911, Pr. I. 80/11, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 29 Juli 1911 wegen der Stelle von „a ze c. k. cetnici“ bis „bude narikat“ des Artikels: „Cesti kapitaliste — cesti delnici — c. k. rakouske cetnictvo — a ,videnske 'uradv“ nach § 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1911, Pr. 6/11, die Weiterverbreitung der Nummer 556 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec“ vom 26 Juli 1911 wegen der Korrespondenz: „Sinj, 16 Srpnja“ in den Stellen von „U ko jima“ bis „poglavara Rocco“, von „Nas poglsvar“ bis „agitatori“, von „Toliko je“ bis „pucke gospode“, von „Mi se obracamo“ bis reglemana“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 176 (9031)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1911, Pr. IX. 85/11, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 25 Juli 1911 wegen des Artikels: „Gli sconfinamenti“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1911, Pr. I. 81/11, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Rasple“ vom 1 August 1911 wegen der Stelle von „Ve jmenu“ bis „dobra spina“ des Artikels: „Krestansko socialni ministerium“; der ganzen Artikel; „Knezi svatemu otci“, „Nahrada“ und „Tobe“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 177 (9032)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1911, Pr. I. 276/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Straz Severu“ vom 28 Juli 1911 wegen der Stelle von „Cesky clovek vi“ bis „podnecuje“ des Artikels; „Revise scitani lidu“ nach § 488, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Dask. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1911, Pr. I. 277/11, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Zenske Snahy“ vom 28 Juli 1911 wegen der Stellen von „Ci domnivaji se“ bis „Rozumnemu staci!“ des Artikels: „Zide a nemceni“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1911, Pr. I. 278 11, die Weiterverbreitung der Nummer 206 der Zeitschrift: „Union“ (Abendblatt) vom 28 Juli 1911 wegen der Stelle von „Eine angebliche“ bis „nach Kanada geschickt worden“ (S. 3) nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1911, Pr. I. 279/11, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift; „Parik“ vom 28 Juli 1911 wegen der Stelle von „Zadne mineralni“ bis „obrovske zisky“ des Artikels: „Kukatko do ceskeho svedomi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1911, Pr. IV. 33/11, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Hlasy Venkova“ vom 28 Juli 1911 wegen der Stelle von „Nekteri vedou zivot nehodny“ bis „Lid touzi miti dobre kneze“ des Artikels: „Lid chce dobre kneze“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1911, Pr. I. 83/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Hostinske Listy“ vom 1 August 1911 wegen der Stelle von „Kdyby cetnictvo“ bis „ukryvan a zamlcovan“ des Artikels: „Jak se v„setruje neopra vneny vycep“ nach § 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1911, Pr. I. 84/11, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 3 August 1911 wegen der Stellen von „Od neho zdedil“ bis „Kudy jel“, von „Po opa novani“ bis „vymyslenymi“ des Artikels: „Jak povstaly nabozenske bajky“; von „Triumfator“ bis „vizte jej!“ des Artikels: „Bitva plodna, zajem moralni“; von „Buh tot“ bis „proti nabozenstvi“, von „Patriotism, tot' ka sarna“ bis „v bluze“, von „K tomu cili“ bis „urednictva, policie“ des Artikels: „Komunism“ nach § 122 a, 300, 302, 303 St. G und Artikel III und IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Firmy.

L. Firm. 266/11 (Sp. II. 106) (7660)

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, w Mowym Sączu ogłasza, że na zwyczajnem Zgromadzeniu Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Nowym Targu dnia 13 maja 1911 odbytem uchwalono zmianę §§ 2, 33, 34, 36, 38, 39, 44, 54, 56, 75 i 76 statutów, które obecnie będą brzmieć:

a) § 2: Kapitał obrotowy Towarzystwa powstaje z wkładek członków i udziału tychże w zyskach, tudzież z funduszów obcych. Fundusze własne dzielą się na: a) właściwy majątek Towarzystwa, który należy do ogółu członków, a przedsiębiorstwu służy jako rezerwa (§ 59 stat.);

b) udziały członków jako własność tychże każdego z osobna (§ 58 stat.). Fundusze obce powstają z wkładek na rachunek bieżący przyjmowanych, zarówno od członków, jak i nieczłonków, tudzież z pożyczek do obrotu zaciąganych i t. p.

b) § 33: W sprawach w następującym § 34 wymienionych rozstrzyga Rada Nadzorcza łącznie z dyrekcyą na wspólnych posiedzeniach, przy których członkowie dyrekcyi z głosem stanowczym uczestniczą. Do kompletu takich posiedzeń potrzeba obecności 5 członków Rady Nadzorczej i 2 członków dyrekcyi. Na tych posiedzeniach przewodniczy prezes Rady Nadzorczej lub tegoż zastępca.

c) § 34: Przedmiotami wspólnych posiedzeń są następujące sprawy:

a) wykluczenie członków;

b) chwilowe suspendowanie w urzędowaniu takich urzędników, których przyjęcie lub oddalenie należy do Ogólnego Zgromadzenia;

c) ustanowienie stopy procentowej od wkładek na rachunek bieżący;

d) ustanowienie instrukcyj i regulaminów, jak i zaprowadzenie książkowości;

e) ustanowienie ogólnych zasad co do wysokości i warunków kredytowych dla członków. Wymiar kredytu od czasu do czasu podlegać będzie rewizyi;

f) wybór delegata na Zgromadzenie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych;

g) ustanowienie wysokości wpisowego, przypadającego od wstępujących członków według § 60 stat. do funduszu rezerwowego,

d) § 36: Ogólne Zgromadzenie zwołuje z reguły Rada Nadzorcza, a w razie nagłej potrzeby dyrekcya. Zaproszenie na Ogólne Zgromadzenie powinno być jednorazowo ogłoszone w jednym z dzienników krajowych, podpisane przez prezesa lub zastępcę i sekretarza Rady Nadzorczej lub też dyrekcyę.

e) § 38: Ogólne Zgromadzenie odbywa swe posiedzenie po upływie każdego roku, najpóźniej z końcem marca.

f) § 39: W wypadkach nagłych może być zwołane każdego czasu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Rada Nadzorcza jest obowiązaną zwołać takie zgromadzenie do dni czternastu, jeżeli tego zażąda dyrekcya lub 20 członków Stowarzyszenia pisemnie z podaniem obrad.

g) § 44: Uchwały o zmianie statutu lub o rozwiązaniu Towarzystwa mogą być powzięte w obecności conajmniej $^1/_4$ części członków uprawnionych do głosowania większością $^2/_3$ głosów obecnych. Jeżeli nie ma potrzebnej liczby członków, ma się odbyć w przeciągu następnych ośmiu dni powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na liczbę obecnych większością $^2/_3$ głosów rozstrzyga.

h) § 54: Członkowie mają prawo:

a) brać udział przy wszystkich uchwałach i wyborach na zgromadzeniach (§ 34 statutu),

b) pobierać z kasy Towarzystwa pożyczki, o ile zapasy gotowych pieniędzy wystarczą,

c) pobierać według § 74 i 75 statutu od swych udziałów dywidendę.

i) § 56: Udział każdego członka ustanawia się na 10 koron. Wysokość udziału, przez jednego członka posiadanego, nie może przekroczyć 5000 koron. Każdy członek Towarzystwa jest obowiązany zdeklarowaną kwotę udziałową wpłacić na raz jeden. Podwyższenie udziału ponad pierwotną deklaracyę, bądź przez dopisanie dywidendy, bądź przez wpłatę, zastępuje deklaracyę dodatkową do wysokości w ten sposób podwyższonej.

k) § 75: Czysty zysk rozdziela się tym sposobem i wydziela się:

a) 10% a co najmniej 5% do funduszu rezerwowego,

b) dywidendę między członków w stosunku do wpłaconych udziałów,

c) remuneracyę dyrekcyi, komisyi rewizyjnej, komisyi kontrolującej i urzędników Towarzystwa,

d) na inne cele ogólnej użyteczności uchwałą Ogólnego Zgromadzenia oznaczyć się mające lub do dyspozycyi dyrekcyi pozostawione.

l) § 76: Dywidendę oblicza się od każdego pełnego wpłaconego udziału wynoszącego najmniej 10 kor.

Reszta postanowień statutu pozostała niezmieniona.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 czerwca 1911.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. I. 1036/11 (3) (9140 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jerzego Sołtysa z Tarnowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo ubezpieczeń imienia Gizeli na imię Maryi Stefanii 2 im. Sołtys z daty 1 października 1898 Nr. 178.528 na kwotę 1000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. T. IV. 1/10 (5) (9138 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

Katarzyna z Więcków 1-o Duda, 2-o Zającowa, urodzona 24 października 1840, wydaliła się z Tuchowa wraz z synem wówczas kilkuletnim Jędrzejem Dudą, urodzonym 13 listopada 1873 przed przeszło 30 laty do Królestwa Polskiego i dotąd oboje znaku życia o sobie nie dali i nie dają.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę córki Maryanny z Dudów Mikołajczykowej postępowanie celem uznania za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Alojzemu Malawskiemu w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionych.

Zarazem wzywa się Zającową i Dudę, aby przed wyżej wymienionym Sądem się stawili, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 3 czerwca 1910.

G. Zl. T. VI. 46/11 (1) (9134 2—3)

Amortiesierung.

Auf Ansuchen des Franz Schneider, Major des k. u. k. Infanterieregim. Nr. 23 in Zombor (Ungarn) wird das Verfahren zur Amortisirung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines ddto Krakau, am 10 Dezember 1902 Nr. 145 über die Lebensversicherungspolizze der Krakauer Assekuranz Nr. 76.033 über Kr. 6000 durch den Kreditverein der Mitglieder der wechselseitigen Versicherung-Gesellschaft in Krakau eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist wird unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.

Krakau, am 13 Juli 1911.

L. cz. T. VI. 48/11 (1) (9133 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Starzyckiej w Borowcu i Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 18.181 na imię „Maryi Starzyckiej“ wystawionej, a na kwotę 80 kor. 90 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. T. IV. 9/11 (3) (9008 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Józef Koniarczyk rolnik z Cichego zwany także Wojciechem Stopką, przebywał od roku 1901 w Ameryce i miał wedle zeznań świadków umrzeć w Ameryce w grudniu 1910, żyjąc tam samotnie w opuszczonym domku.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Kunegundy Koniarczyk postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu notaryuszowi Struszkiewiczowi w Czarnym Dunajcu wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Koniarczyka „Stopkę“ wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1912 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1911.

G. Z. Nc. I. 45/11 (3) (9024 2—3)

Auf Ansuchen des Samuel Bier Kaufmann in Sędziszów wird das Verfahren zur Amortiesirung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Urkunde und zwar des von der k. k. priv. Bank & Wechselstuben-Action Gesellschaft „Merkur“ filiale Brün — ausgestellten Bezugsscheines Nr. 38.709 eines Stadtloses vom Jahre 1854 auf 100 fl. lautend, eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen. widrigens die obgenannte Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Ropczyce, am 6 April 1911.

L. cz. T. 8/11 (2) (9087 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dmytra Steblija rolnika w Stryhańcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: weksel z daty Stryhańce, 1 lutego 1911 wystawiony przez Tymka Hawryłów i Michała Hawryłów na kwotę 300 kor. opiewający, za 6 miesięcy od daty wystawienia płatny.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 2 sierpnia 1911 począwszy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 22 lipca 1911.

G. Z. T. VI. 43/11 (3) (9132 2—3)

Amortisierung.

Auf Ausuchen der Josefa Šmejkal, Grundbesitzerin in Makow bei Zistebnitz (Bezirk Tabor in Böhmen) wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Loses der Stadt Krakau ddto Krakau 15 Oktober 1872 Nr. 35.437, welches noch nicht gezogen wurde, eingeleitet.

Der Inhaber dieses Loses wird daher aufgefordert, im Falle der Herauslosung, seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen ab Ziehungstag, geltend zu machen, widrigens müssten sie nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Landes-Gericht Abteilung VI.
Krakau, am 29 Juli 1911.

L. cz. T. II. 7/11 (1) (9136 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Lieblinga, prot. kupca w Krakowie, ul. Wrzesińska, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 400 koron opiewającego, z daty Kraków, dnia 14 lipca 1911, płatnego za trzy miesiące od daty, akceptowanego przez Jacka Matusińskiego w Krakowie i podpisanego przez Władysława Lieblinga jako wystawcy i żyranta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. Sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 20 lipca 1911.

Ч. сп. Т. 4/11 (2) (9088 2—3)

Введенє поступованя в цїли узнаня за помершого.

Зверхність громадска в Дїдущиях малих посьвідчає, що Марко Ходовицкий селянин и сокерник з професій законний сопругъ Марії Гатайловой, туюж жену вже в роцї 1850, то є перед 66 лїтами, злобно покинув и від того часу, помимо пошукованя єго часописами, нїякой відомости не дає.

Наколи прийняти належить що заходить законний домисл з § 24 ч. 2 устави ц. проте вводить ся на просьбу Якіма Мачогана і Марії Ходовицкої поступованє в цїли узнаня за помершого.

Проте видає ся загальне вїзванє на уділенє судови або кураторови пану адв. др. Калитовскому в Стрию відомости о повисшім змерлим.

Марка Ходовицкого взиває ся, щоби явив ся в низше вимінєнім судї, або в який небуть инший спосіб дав знати о своїм житю.

Суд тутейший на поповну просьбу по дню 25 мая 1911 внесену, орече о узнаню єго за помершого.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.
Стрий, дня 8 мая 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały. Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Do L. 496/II. (1) ex 1911. (9161)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisuje publiczną rozprawę ofertową na dostawę robót krawieckich t. j. konfekcyę uniformów i na dostawę towarów kuśnierskich dla podurzędników i sług c. k. Kolei państw. okręgu dyrekcyjnego krakowskiego na czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914 i zaprasza w tym celu P. T. przemysłowców do wnoszenia ofert najdalej do dnia 10 września 1911 godz. 12 w południe.

Ilość przedmiotów w powyżej oznaczonym okresie trzyletnim dostarczyć się mających wynosi:

A. Konfekcya uniformów:

I. dla podurzędników stałych i prowizorycznych:
350 kabatów,
700 kurt sukiennych,
700 kamizelek,
1.400 spodni,
600 płaszczów sukiennych;

II. dla sług:
740 kabatów,
2.540 bluz sukiennych (I. i II.),
1.300 bluz drelichowych,
20 „ „ dla kobiet,
1.225 „ płóciennych niebieskich dla robotników,
4.250 spodni sukiennych (I. i II.),
1.125 „ płóciennych niebieskich,
2.000 płaszczy Nr. I.
500 „ Nr. II.
250 „ pakłakowych (Lodon),
200 kurtek pakłakowych (Lodon),
70 surdutów zimowych,
70 „ letnich,
70 kamizelek zimowych,
70 „ letnich,
100 spodni zimowych,
100 „ letnich.

B. Towary kuśnierskie:

1.000 długich kożuchów krytych,
1.000 „ „ niekrytych Nr. I.
500 futrzanych kurtek krytych szarem suknem z tych 200 podbitych czarnymi, a 300 białymi barankami (Nr. II.),
200 futrzanych kurtek krytych niebieskiem suknem,
3.000 „ czapek zimowych Nr. I.
1.500 „ „ „ Nr. II.
20 kożuchów niekrytych dla kobiet,
1.000 niebieskich czapek dla podurzędników,
100 czerwonych czapek dla podurzędników,
4.000 letnich czapek Nr. I. dla służby,
1.500 letnich czapek Nr. II. dla służby,
100 czapek dla sług kancelaryjnych.

Konfekcya uniformów obejmuje całe wykonanie, a więc robotę wraz z krojem i dodaniem podszewek płóciennych i bawełnianych, większych i mniejszych, oraz dodatków nici i jedwabiu.

Wszystkie materye wierzchnie otrzyma dostawca od Zarządu kolejowego według wymiaru podanego w ofercie.

Dostawa towarów kuśnierskich obejmuje wykonanie kożuchów i kurt oraz obszywanie kożuchów i kurt suknem, otrzymanem od kolei według wymiaru w ofercie podanego.

Podszewek (srebrno-szarego barchanu i czarnego płótna podszewkowego) dodać ma dostawca.

Dalej obejmuje dostawa gotowe czapki futrzane i sukienne wraz z posrebrzanemi godłami metalowemi, guzikami z orzełkiem i sznurami, których dostarczyć ma dostawca.

Wykaz przybliżonej ilości, jak potrzebną będzie w powyższym 3-letnim okresie czasu, formularze ofert, dalej ogólne i szczegółowe warunki dostawy wraz z pouczeniem o należytościach przypadających c. k. Skarbowi przy dostawach dla państwa daje do przejrzenia a po otrzymaniu marek za opłatą pocztową wysyła także pocztą c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Wzory ubrań oglądać można w magazynie materyałów kolejowych w Nowym Sączu.

Oferty sporządzać muszą oferenci na formularzach, wydanych przez zarząd kolejowy. Na każdy arkusz oferty nalepić ma oferent stempel za 1 koronę i zapieczętowaną ofertę z napisem: **»Oferta na dostawę robót krawieckich«** względnie **»Oferta na dostawę towarów kuśnierskich«** nadesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najdalej do dnia 10 września b. r., godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 września 1911 o godzinie 10 przed południem w biurze oddziału dla spraw prawnych i ogólno-administracyjnych c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie.

Oferta obowiązuje każdego oferenta przez ośm tygodni, licząc od dnia 10 września b. r., w tym też przeciągu czasu otrzymają oferenci zawiadomienie o wyniku. — W razie przyznania dostawy należy złożyć kaucyę w kwocie wynoszącej pięć procent wartości dostawy.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyznania dostawy całego lub tylko części zapotrzebowania ofertą objętego oraz prawo odrzucenia oferty.

Ofert nadesłanych po powyższym terminie lub nieodpowiadających postanowieniom niniejszego ogłoszenia c. k. Zarząd kolejowy nie uwzględni.

Kraków, dnia 15 sierpnia 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Ogłoszenie.

Pp. Akcyonaryuszy Towarzystwa „Żywiecka Fabryka Papieru“ (Saybuscher Papierfabrik), mających prawo głosowania, zawiadamia się niniejszem, że dnia 3 września 1911, o godz. 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach tegoż w Zabłociu obok Żywca

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu za rok 1910/1911.
2. Sprawozdanie komisyi szkontrującej.
3. Rozdział zysku i dywidendy.
4. Wybór rewizorów i zastępców tychże (art. 35 stat.).
5. Wybór dla występujących członków Rady nadzorczej (art. 11 stat.).

Pp. Akcyonaryuszy, którzyby zamierzali uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu uprasza się więc, aby akcye swe począwszy od dnia dzisiejszego aż po dzień 26 sierpnia b. r. albo w kasie Towarzystwa w Zabłociu obok Żywca, albo też w kasie Banku eskontowego w Bielsku-Białej (Bielitz-Bialaer Escompte und Wechslerbank) za odbiorem legitymacyi zdeponowali.

Na 10 akcyi przypada 1 głos.

Żywiec, dnia 15 sierpnia 1911.

Rada zawiadowcza.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Nr. 18.108 ex 1911 (VI). (9005 3—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird behufs Sicherstellung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an gebeizten Erlenholzkistchen zur Verpackung mehrerer Zigarrensorten für das Jahr 1912, eventuell für die Jahre 1912 und 1913 die Konkurrenz mit dem Einreichungstermine 29 August 1911 für die Offerte ausgeschrieben.

Die näheren Lieferbedingnisse sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche bei dem h. o. Expedite und bei allen k. k. Tabakfabriken während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann.

Wien am 28 Juli 1911.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.